Układ Litwy z Rzeszą w sprawie Kłajpedy

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 25 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 83

Włochy pragną pokoju

Znamienna mowa króla Emanuela III

Rzym. 24. 3. (PAT). Z okazji otwarcia 30-ej legislatury, król Wiktor Emanuel III, wygłosił dzisiaj w Izbie Związków faszystowskich i korporacyj mowę tronową, na wstępie której stwierdził, że 20-ta legislatura przeszła do historii pod znakiem podboju Etiopii i założenia imperium. Wydarzenie to dało jeszcze jedno świadectwo cnót narodu włoskiego i żołnierza włoskiego.

Przechodząc z kolei do sankcyj, któ re towarzyszyły wojnie etiopskiej, mowa stwierdza, że

sankcje wywołały kryzys zakończony wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów.

Z pośród mocarstw rząd mój, głosi mowa, w październiku 1936 r. nawiązał z Niemcami stosunki więcej niż serdeczne. Są to stosunki bardzo ścisłej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Stosunki te, zwane globalnie osią Rzym—Berlin, zostały rozszerzone w postaci paktu, łączącego Tokio, Budapeszt i Mandżukuo.

Po uznaniu nowej rzeczywistości afrykańskiej — brzmi dalej mowa — stało się możliwe zawarcie układów z W. Brytanią, przywracających położenie zakłócone sankcjami genewskimi. Układy z 16 kwietnia 1938 r. obejmujące swoim zasięgiem wszystkie odcinki poza europejskie, dotyczące interesów obu państw, stworzyły warunki umożliwiające trwałą i płodną normalizację stosunków.

Szczególnie serdeczne stosunki utrzymuje mój rząd z Albanią, Jugosławią, Polską, Szwajcarją i Węgrami.

Jeżli chodzi o Francję, rząd mój okreśłił w oficjalnej nocie z dnia 17 grudnia ub. r. sprawy, które w obecnej chwili dzielą nasze oba kraje. Z największym zainteresowaniem naród włoski śledził przebieg wojny domowej w Hiszpanii. dlatego, że naszym życzeniem jest, aby Hiszpania pod kierownictwem swego wielkiego wodza szybko zajęła w życiu Europy miejsce odpowiadające sławnym tradycjom narodu hiszpańskiego.

Hiszpania i Włochy nie mają pomiędzy sobą żadnych sprzecznych interesów, mogą tedy współpracować razem w skali jak najszerszej, aby wykorzystać zasoby i bogactwo swoich imperiów.

Włochy nie oddając się złudzeniom o pokoju nieprzerwanym, pragną, aby pokój ten trwał jak tylko można najdłużej,

w celem utrzymania pokoju dla nas i dla wszystkich musi być odpowiednio zorientowana akcja przygotowawcza naszych sił zbrojnych. Stwierdziwszy, że wiele już uczyniono, aby zbrojenia Włoch na lądzie, morzu i powietrzu nie ustępowały zbrojeniom innych państw, mowa głosi dalej, że Włochy mogą być dumne z moralnej wartości żołnierza włoskiego.

Z kolei mowa porusza politykę autarchii rządu, zauważając, że **niezależność ekonomiczna jest warunkiem niezależności politycznej.** Mowa wyraża pewność, że cele postawione w tej sprawie przez rząd, zostaną osiągnięte

Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem nadal będą ożywione najbardziej serdecznym porozumieniem i współpracą w sferze wzajemnych uprawnień i odpowiedzialności.

Dotychczas Europa nie przeżywała i nie będzie przeżywać czasów, które nazwaćby można łatwymi. Dowodem tego jest ostatnie

załamanie się niektórych sztucznych konstrukcyj politycznych, zrodzonych po wojnie światowej. Jednakże tylko w czasach trudnych wychodzi na jaw charakter narodu.

Dlatego też nie mamy żadnej wątpliwości co do przyszłości narodu włoskiego — przyszłości, zagwarantowanej bronią, oraz coraz głębszą świadomością jednolitości narodu, jednolitości zahartowanej w trudnych próbach wojennych i niemniej trudnych zadaniach pokojowych.

Rzym. 24. 3. (PAT). Dzisiejsza mowa tronowa oceniana jest w kołach dyplomatycznych jako

doniosłe wystąpienie pokojowe,

którego znaczenie jest tym większe, że dokonane zostało na tle obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Z mowy tej wynika, że

polityka zagraniczna Włoch nadal będzie się opierała na osi Rzym—Berlin.

Równocześnie jednak mowa wyraża chęć trwałej normalizacji stosunków z W. Brytanią na podstawie układu z 16 kwietnia r. ub. Również fragment poświęcony Francji zdaje się wskazywać, że

Włochy nie rezygnując ze swoich rewindykacyj, nie będą zmierzały przy realizowaniu swoich żądań do zakłócenia pokoju.

Najważniejszym wydaje się fragment mowy zawierający parafrazę słów wygłoszonych dawniej przez Mussoliniego. Fragment ten głosi, że Włochy nie oddając się złudzeniom o pokoju nieprzerwanym, pragną, aby pokój obecny trwał jak tylko można najdłużej. Pragnienie to uzasadnione jest koniecznością eksploatowania imperium etiopskiego. Jest to poważny wzgląd, który niejednokrotnie wskazywany był przez miarodajne czynniki włoskie, jako wskaźnik włoskiej racji stanu.

Mocna odpowiedź p. premiera

w sprawie interwencji Związku Dziennikarzy R. P.

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — l. r.). Dziś komitet wykonawczy Związku Dziennikarzy Polskich zwrócił się telefonicznie do Premiera Sławoj Składkowskiego z prośbą o przyjęcie delegacji Związku w sprawie osadzonego w Berezie red. Mackiewicza. Premier Składkowski w odpowiedzi na powyższą prośbę oświadczył, że delegacji nie przyjmie, ponieważ sprawa p. Mackiewicza jest już przesądzona.

Premier oświadczył ponadto, że każdy,

kto w dzisiejszym historycznym momencie, kiedy rząd polski czuwa nad interesami Państwa ze szczególną uwagą, odważy się prowadzić taką akcję, jak p. Mackiewicz w „Słowie", również osiądzie w Berezie.

W wyniku stanowiska Premiera, delegacja komitetu wykonawczego Związku Dziennikarzy nie została przyjęta i zaniechała w tej sprawie starań.

———

Francja i Anglia przeciwstawią się

agresji niemieckiej w Europie

Warszawa, (Tel. wł.) „News Chronicle" twierdzi, że Bonnet udzielił pisemnego zobowiązania lordowi Halifaxowi, iż

Francja pójdzie razem z W. Brytanią we wszelkich akcjach zapobiegawczych dalszemu rozszerzaniu się agresji niemieckiej w Europie.

Dziennik w następujący sposób sumuje pozycje, jakie wynikły wskutek rozmów Bonneta z Chamberlainem i twierdzi, że w następujących 4 punktach Bonnet udzielił Daladierowi sprawozdania:

1) rząd brytyjski zdecydowany jest przeciwstawić się wszelkim usiłowaniom niemieckim panowania nad Europą, 2) wzajemne zobowiązania Francji i W. Brytanii są całkowicie określone. Zobowiązania te wejdą w życie nawet w wypadku pośredniej agresji.

Najbardziej doniosłym punktem powyższego sprawozdania francuskiego są, zdaniem dziennika, że minister Bonnet udzielił nie tylko ustnego, ale również pisemnego zobowiązania rządowi brytyjskiemu.

Rezultatem dotychczasowych rozmów londyńskich — jak twierdzi prasa — jest rozciągnięcie automatyzmu pomocy Francji i Anglii na całą Europę zachodnią.

Min. Ribbentrop i Ks. Tiso podpisali

umowę niemiecko-słowacką

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.—l. r.) W dniu wczorajszym została podpisana w Berlinie umowa **normująca stosunki między Rzeszą niemiecką a Słowacją.** Podpisanie umowy nastąpiło o godz. 12.30 w gmachu ministerstwa spraw zagran.

W imieniu Niemiec układ podpisał min. spraw zagrn. von Ribbentrop, w imieniu Słowacji premier ks. Tiso, wicepremier prof. Tuka i min. spraw zagran. dr Durczański. Tekst umowy nie został podany do wiadomości publicznej.

Opublikowanie układu nastąpi prawdopodobnie w czwartek wieczorem.

———

Min. Hudson w Moskwie

Moskwa, 24. 3. (PAT.) Wczoraj rano przybył tu z Warszawy podsekretarz stanu handlu zagranicznego W. Brytanii min. Robert S. Hudson z małżonką.

UKŁAD NIEMIECKO-LITEWSKI

O ZŁĄCZENIU KRAJU KŁAJPEDZKIEGO Z RZESZĄ

Berlin. 24. 3. (PAT). Układ między Rzeszą Niemiecką i Litwą w sprawie przyłączenia Kłajpedy do Niemiec został podpisany w środę o północy.

Berlin. 24. 3 .(PAT). Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, niemiecko-litewski układ państwowy o ponownym złączeniu obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą Niemiecką ma brzmienie następujące:

„Niemiecki kanclerz Rzeszy i prezydent Republiki litewskiej postanowili uregulować w drodze układu państwowego ponowne złączenie obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą Niemiecką, wyjaśnić sprawy, niezałatwione między Niemcami a Litwą i w ten sposób otworzyć drogę dla przyjaznego ustalenia stosunków między obu krajami. W tym celu powołali upełnomocnionych: niemiecki kanclerz Rzeszy ministra spraw zagranicznych p. Joachima von Ribbentropa, a prezydent Republiki litewskiej ministra spraw zagranicznych p. Juozasa Urbszysa i posła w Berlinie p. Kazysa Skirpę, którzy po wymianie swych w dobrej i należytej formie sporządzonych pełnomocnictw porozumieli się co do następujących postanowień:

Art. 1. Odłączony na mocy traktatu wersalskiego od Niemiec obszar kłajpedzki zostaje z dniem dzisiejszym ponownie złączony z Rzeszą Niemiecką.

Art. 2. Obszar kłajpedzki zostaje niezwłocznie opróżniony z litewskich sił wojskowych i policyjnych. Rząd litewski postara się o to, by obszar ten przy ewakuacji pozostawiony został w porządku. Obie strony, o ile zajdzie potrzeba, mianują komisarzy, którzy mają przeprowadzić przekazanie administracji, nie znajdującej się w rękach władz autonomicznych obszaru kłajpedzkiego. Uregulowanie powstałych spraw, wpływających ze zmiany suwerenności państwowej, w szczególności spraw gospodarczych i finansowych, urzędniczych, jak również spraw dotyczących przynależności państwowej, zastrzeżone zostaje dla osobnego porozumienia.

Art. 3. Biorąc pod uwagę potrzeby gospodarcze Litwy, stworzona zostanie w Kłajpedzie dla Litwy wolna strefa. Szczegóły zostaną załatwione według wytycznych dołączonego do tego układu aneksu.

Art. 4. Dla wzmocnienia swej decyzji co do zapewnienia przyjaznego rozwoju stosunków między Niemcami a Litwą, obie strony zobowiązują się nie uciekać się wzajemnie do stosowania przemocy, ani nie popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów przez stronę trzecią.

Art. 5. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą podpisania, w dowód czego pełnomocnicy obu stron podpisali układ ten, sporządzony w dwóch oryginałach w języku niemieckim i litewskim.

Berlin, 22 marca 1939 r.

(—) Joachim von Ribbentrop,
(—) Urbszys (—) Skirpa.

Kłajpeda 24. 3. (PAT). Szef S. S. i policji niemieckiej Himmler przybył ub. nocy do Kłajpedy.

* * *

Berlin, 24. 3. (PAT.) Aneks do art. 3-go niemiecko-litewskiego układu z dnia 22 marca 1939 r. ogłoszony przez niemieckie biuro informacyjne brzmi jak następuje:

1) Niemiecki zarząd portu w Kłajpedzie, który obejmuje zarząd nad dotychczasowym majątkiem państwa litewskiego w porcie kłajpedzkim, przechodzącym na skutek ponownego złączenia obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą Niemiecką na własność Rzeszy, zawrze z mającym pozostać w Kłajpedzie towarzystwem (kłajpedzkim towarzystwem portowym), utworzonym za porozumieniem pomiędzy rządem niemieckim i litewskim, o przeważającym kapitale litewskim, umowę prywatnoprawną o przekazaniu i uprzywilejowanym użytkowaniu wspomnianych dalej urządzeń portowych w Kłajpedzie.

W umowie tej uwzględnione zostanie co następuje: Zarząd portu oddaje kłajpedzkiemu towarzystwu portowemu w dzierżawę na 99 lat użytkowanie urządzeń, obszarów gruntowych i wód nych portu kłajpedzkiego w wystarczającym zakresie, który ma być jeszcze bliżej ustalony.

Towarzystwo portowe zobowiązane jest oddać urządzenia portowe do rozporządzenia celem zaspokojenia wszystkich potrzeb ruchu komunikacyjnego.

Z uwagi na poczynione przez rząd litewski inwestycje na obszarze portu, tenuta dzierżawna uznana jest za uiszczoną.

Kłajpedzkie towarzystwo portowe przejmuje utrzymanie, administrację i wszelką dalszą rozbudowę przekazanych mu w dzierżawę obszarów i urządzeń. Opłaty portowe będą ściągane przez towarzystwo. Wysokość tych opłat zostanie ustalona przez zarząd portu na podstawie wniosków towarzystwa.

Kłajpedzkie towarzystwo portowe otrzyma daleko idące ulgi podatkowe. Utworzone będą wolne strefy, których położenie i granice winny zostać uzgodnione. Poza tym wszelkie niemieckie prawa suwerenne na wydzierżawionych obszarach i wolnych strefach pozostają nienaruszone.

Komunikacja z wolnymi strefami zostanie ułatwiona przez połączenie kolejowe z Kottingen w ten sposób, że wprowadzona zostanie po bliższym porozumieniu między uczestniczącymi zarządami niemieckimi i litewskim kolejowa taryfa tranzytowa komunikacja towarowa według odpowiednich stawek taryfowych w zamkniętych pociągach. Również pozostała komunikacja na szlakach wodnych i drogach lądowych między Litwą i wolnymi strefami zostanie w ramach postanowień niemieckich, o ile możności ułatwiona. Zagadnienia, wynikające z stacjonowania litewskich statków na wodach obszaru kłajpedzkiego, zwłaszcza natury podatkowej, zostaną uregulowane między miarodajnymi czynnikami niemieckimi i litewskimi w zadawalający sposób.

Kanclerz Hitler w otoczeniu floty wojennej przybył do Kłajpedy

Berlin, 24. 3. (PAT.) W czwartek, około godziny 10 rano pancernik „Deutschland", na którego pokładzie znajduje się kanclerz Hitler, stanął na redzie przed portem kłajpedzkim.

Do portu przybyła we wczesnych godzinach rannych flotylla torpedowców i kontrtorpedowców marynarki niemieckiej. Nad miastem przeleciały eskadry hydroplanów marynarki wojennej. Poza tym na redzie oczekiwały na przyjazd kanclerza dalsze jednostki niemieckiej marynarki, wśród których znajdowały się prawie wszystkie krążowniki i większe jednostki floty wojennej.

Kanclerz Hitler zeszedł następnie na ląd, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie. Po przejściu przed ustawionymi kompaniami honorowymi marynarki i wojska, kanclerz udał się na objazd miasta.

Posłowie pracowniczy a projekt ordynacji p. Dudzińskiego

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — l. r.). Posłowie pracowniczy oświadczyli w porozumieniu z kierownictwem centralnej komisji porozumiewawczej Związku Pracowników Umysłowych, że nie złożyli podpisów pod wnioskiem posła Dudzińskiego o zmianie ordynacji wyborczej z tego powodu że składanie wniosków w chwili obecnej mogłoby być poczytywane za demonstrację polityczną, niewskazaną z uwagi na naprężoną sytuację międzynarodową.

Komentarze prasy sowieckiej

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.—l. r.) Sprawa Kłajpedy w dalszym ciągu jest przedmiotem ożywionych komentarzy w prasie sowieckiej. Dzisiejsze dzienniki moskiewskie wysuwają sprawę Kłajpedy na pierwszy plan. „Prawda" nazywa przyłączenie Kłajpedy do Rzeszy dowodem, że zaborcze zamiary III Rzeszy idą nie tylko w kierunku południowo-wschodnim, lecz również w kierunku północnym.

Według pogłosek przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR w Kownie, Rydze, Tallinie i Helsinkach wezwani zostali do Moskwy, celem złożenia sprawozdań i otrzymania nowych instrukcyj.

Aresztowany red. kpt Hinterhof służył w garnizonie przemyskim

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.—l. r.) Aresztowany przez władze niemieckie w Pradze korespondent PAT-a red. Hinterhof, był przed poświęceniem się pracy dziennikarskiej, kapitanem i w tym charakterze pełnił przez kilka lat swe obowiązki w Przemyślu.

Hinterhof włada kilkoma językami, dostał się na jedną z placówek zagranicznych PAT-a, która znowu wysłała go do Wiednia a następnie do Pragi.

Czwartek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W rokowaniach handlowych polsko-niemieckich ustalono kontyngent polskich robotników sezonowych wyjeżdżających do Niemiec na ogólną liczbę 90 tys. osób.

☐ W związku z umową handlową Sowiety zakupią w Polsce wyroby chemiczne za sumę 1 miliona zł.

☐ W powiecie kołomyjskim zawieszono działalność organizacyj ukraińskich za usunięcie przez ukraińców sztandaru państwowego z budynku gminnego w Okrzesińcach.

☐ W Samborze skazano na dwa lata więzienia księdza gr.-kat. Huczkę za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości podczas nabożeństwa.

☐ W Międzyrzeczu (pow. Radzymin) dokonano włamania do sklepu futer. Wartość zrabowanych rzeczy wynosi 16.000 zł.

ZA GRANICĄ

☐ Policja wiedeńska wydała rozporządzenie, że żydzi obywatele niemieccy będą musieli legitymować się odtąd specjalnymi kartami identyczności, stwierdzającymi ich pochodzenie. Przekroczenie tego rozporządzenia karane będzie więzieniem do jednego roku oraz karą pieniężną.

☐ W Austrii szaleją wielkie śnieżyce. Spadające aż ku dolinom lawiny zniszczyły w wielu miejscach drogi oraz lasy a nawet i domy mieszkalne. Ofiarą lawin padło kilku narciarzy, z których jeden poniósł śmierć a kilku doznało ciężkich odmrożeń.

☐ W Birmingham wydarzyły się na jednej z ulic dwie tajemnicze eksplozje. Na skutek niezwykle gwałtownego wybuchu wysadzony został w powietrze samochód, oraz wzniecony pożar w dwóch domach pobliskich. W całej okolicy wybite zostały wszystkie szyby w oknach. Dwie kobiety odniosły rany. Policja aresztowała 5 osób podejrzanych o spowodowanie wybuchu.

☐ Obie izby kongresu amerykańskiego przyjęły ostatecznie preliminarz o kredytach na dozbrojenie. Ustawa preliminuje na lotnictwo sumę 558 miln. dolarów. Uchwalony projekt został przesłany prezydentowi Rooseveltowi do podpisu.

☐ W pobliżu Malagi rozpoczęła się koncentracja wojsk. W koncentracji biorą udział dywizje włoskie, oddziały legionistów i dywizje marokańskie. Prawdopodobnie podjęte będzie natarcie na Almerię i tereny nadbrzeżne. Gen. Queippo de Llano objął ma kierownictwo operacji na tym odcinku.

☐ Rzymska „Tribuna" pisze, że Włochy nie mają żadnych zastrzeżeń co do rewindykacji niemieckich, przeciwnie, Italia spodziewa się, że proces rewindykacyjny rozpoczęty w Europie, będzie musiał być rozciągnięty na inne obszary, gdzie w sposób bardziej bezpośredni zainteresowani są Włosi.

Ocena wyborów gromadzkich na Ziemiach Południowo-Wschodnich

Zwycięstwo polskości owocem pełnej konsolidacji

W połowie marca br. zakończyły się na terenie województw południowo-wschodnich wybory do rad gromadzkich, których rezultaty posiadają niezwykle doniosłe znaczenie. Przebieg wyborów gromadzkich, będących pierwszym etapem w organizowaniu działalności nowej kadencji samorządu wiejskiego, — dostarczył szeregu niezaprzeczalnych stwierdzeń, dających się wyraźnie i pewnie sformułować, rozważyć i ocenić na tle obecnej sytuacji, pozwalających wysnuć i sprecyzować konkretne, realne wnioski i horoskopy.

Przedstawmy po kolei te wszystkie wnioski i osiągnięcia, wynikające z nauki i doświadczeń wyborczych, *nie podlegające żadnej dyskusji, które muszą być przyjęte jako wierny obraz stosunków i nastrojów w województwach południowo-wschodnich.* — Wprawdzie wybory do rad gromadzkich są tylko epizodem w życiu państwowym, — ale ten epizod, specjalnie na tutejszym terenie, w przeciwieństwie np. do ziem centralnych, — siłą faktu urasta do znaczenia problemu ogólnego, wymagającego wszechstronnego omówienia i naświetlenia. — *Wybory gromadzkie odsłaniają w pełni całą narodową i polityczną treść życia wsi Małopolski Wschodniej, jej istotne, niemaskowane oblicze, nastawienia, prądy i jej obecną postawę.*

Pierwszym stwierdzeniem, które z zadowoleniem i radością podkreślić musimy, to fakt, że *wybory do rad gromadzkich wypadły korzystnie dla Polski i Polaków.* Reprezentacja żywiołu polskiego w samorządzie gromadzkim została ugruntowana w takiej ilości i takiej sile, jaka się Polakom, jako gospodarzom tych ziem, bezsprzecznie należy. Cyfrowe dane porównawcze z terenu województwa lwowskiego, jakimi w tej chwili dysponujemy, wykazują, że

liczba mandatów polskich w radach gromadzkich, w porównaniu z dotychczasowym stanem posiadania wzrosła o 1.614 mandatów. Dotychczas na ogólną ilość mandatów w radach gromadzkich województwa lwowskiego 40.574, Polacy posiadali 20.074 mandatów, — obecnie ilość ta wynosi 21.698.

(Podobny obraz dają nam cyfry i porównania z terenu województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, z których na razie nie posiadamy jeszcze kompletnych, ostatecznych obliczeń). To powiększenie polskiego stanu posiadania w radach gromadzkich jest pierwszym, największym i najważniejszym sukcesem, odniesionym przez Polaków w czasie wyborów. W konsekwencji bowiem powiększenia stanu posiadania w gromadach nastąpi pomnożenie stanu posiadania w hierarchicznie wyższych organach ustrojowych samorządu, jakimi są rady i zarządy gminne, rady i wydziały powiatowe.

Po tym stwierdzeniu należy podnieść przyczyny, dzięki którym żywioł polski mógł odnieść tak pełne zwycięstwo. I tu znów z zadowoleniem i pełną satysfakcją trzeba stwierdzić, że *zwycięstwo to zostało osiągnięte tylko dzięki zupełnej konsolidacji społeczeństwa polskiego, które do wyborów szło należycie zorganizowane, uświadomione, z pełnym zrozumieniem znaczenia i skutków wyników wyborczych.*

Ta jednolita postawa społeczeństwa polskiego, jego karność, zdyscyplinowanie, aktywność i zrozumienie chwili, — to drugie, jakże wartościowe i potrzebne osiągnięcie. Ten wspólny polski front, bez względu na zapatrywania polityczne i nastawienia społeczne, to scementowanie się wszystkich sił polskich, wyzwolenie z bierności, — to jedna z największych korzyści, wyniesionych z kampanii wyborczej, to najlepszy zysk, jaki Państwo osiągnęło na tych ziemiach w ostatnich czasach.

Należy to tym silniej podkreślić, że ugrupowania ukraińskie, idąc do wyborów rzuciły zgodne hasło tworzenia szowinistycznych, jednolitych, narodowych list wyborczych. Propaganda wyborcza wszystkich partyj ukraińskich usiłowała uczynić z wyborów gromadzkich sui generis plebiscyt, który miał wykazać, przede wszystkim zagranicy, że ludność polska, o ile się znajduje na tym terenie, stanowi znikomy odsetek. Na ukraińskich zgromadzeniach powszechny był następujący ton przemówień ukraińskich działaczy: *„wybory samorządowe mają wywołać taki rozgłos, aby na całym świecie pisano i mówiono, że na tych ziemiach naród ukraiński sam chce i powinien decydować".* Ta myśl była centralnym hasłem propagandy wyborczej ugrupowań ukraińskich, hasłem roznoszonym przez działaczy ukraińskich po wszystkich wsiach i domostwach ukraińskich. Jak zareagowała na to, jak gdyby wyzwanie, strona polska? Wyzwanie zostało przyjęte.

Gdy z jednej strony prowadzona była akcja tylko za „narodowymi" listami ukraińskimi, bez względu na zapatrywania polityczne, strona polska, masy społeczeństwa polskiego, wysunęły również hasło wspólnych list polskich i hasło to znakomicie zrealizowały. Stwierdzenie to dla pewnych czynników ukraińskich jest tym przykrzejsze, że cios zadany propagandzie ukraińskiej wynikami wyborów i zdecydowaną postawą społeczeństwa polskiego jest nie do odparcia. Przemawiają tu cyfry, cyfry żywe i rzetelne. Wybory wykazały raz jeszcze, że gospodarzami tych ziem byli, są i będą Polacy, że żywioł polski to aktyw, to rezerwoar olbrzymich sił, które, jeśli tego zachodzi potrzeba, stają w pogotowiu na każde zawołanie.

Przejdźmy obecnie do jednego z podstawowych zagadnień tutejszego terenu, do zagadnienia współżycia polsko-ukraińskiego. Czy idea współżycia w wyborach ucierpiała, czy też poczyniła postępy i jakie są refleksje na ten temat.

Według danych oficjalnych, na ogólną ilość 2.224 gromad w województwie lwowskim, w 1.222 gromadach dokonano wyborów bez głosowania na podstawie kompromisów wyborczych, bądź zgłoszenia jednej tylko listy, — natomiast głosowanie odbyło się w 1002 gromadach. Cyfry te są niezwykle wymowne i świadczą o jednym: *o tym, że idea zgodnego współgospodarzenia w gromadach i bratniego współżycia i współpracy polsko-ukraińskiej i polsko-ruskiej weszła głęboko w doły rusko-ukraińskie, że cieszy się w masach ukraińskich pełnym zrozumieniem.* Masy ukraińskie odczuwają potrzebę szczerego, bezpośredniego porozumienia się z Polakami, chęć dzielenia się pracą i odpowiedzialnością za losy samorządu, dążność do rozumnego, wspólnego gazdowania na najniższym szczeblu organizacji samorządu terytorialnego. *Wyrazem tego jest olbrzymia, bo w przeszło 50% gromad ilość zawartych, z inicjatywy dołów, kompromisów wyborczych w myśl tych właśnie zasad współżycia.*

Tutaj znów z całym naciskiem podkreślić należy, że instrukcje i nakazy wszystkich ugrupowań ukraińskich i większości polityków szły w tym kierunku, by właśnie ze względu na „plebiscytowe" znaczenie wyborów nie dopuszczać do żadnych kompromisów z Polakami, by zgłaszać tylko odrębne listy ukraińskie, choćby to miało przynieść nawet klęskę. — W tym duchu też podejmywane były uchwały poszczególnych partyj ukraińskich i komitetów wyborczych a ich wykonania domagano się kategorycznie, grożąc konsekwencjami za „zdradę" interesów narodowych. Konsekwencje te istotnie w wielu wypadkach zastosowano w postaci terroru moralnego i fizycznego. W tym duchu szła propaganda działaczy w terenie, tej samej treści ulotki kolportowane były masowo.

Fakt pozytywnego ustosunkowania się większości społeczeństwa ukraińskiego do haseł kompromisowych, — jest osiągnięciem bardzo ważnym. Niewątpliwie tendencje w kierunku współpracy polsko-ukraińskiej, tak silnie i dobrowolnie zaakcentowane przy wyborach gromadzkich, — obecnie po zmianach na południowej granicy Rzplitej, — w masach ukraińskich znacznie się wzmogą, będą podatnym gruntem dla rozwoju idei budowy i organizowania życia społeczeństwa ukraińskiego w oparciu tylko o Państwo Polskie.

Zwróćmy jeszcze uwagę na jeden korzystny objaw, dostarczony nam przez wybory. Przebieg akcji wyborczej, agitacji, propagandy, zebrań i zgromadzeń oraz głosowania — nie zostały zakłócone poważniejszymi incydentami. *Wybory odbywały się w atmosferze spokoju, ładu i porządku, — a tych kilka drobnych, oderwanych incydentów, o których doniosła prasa, — nie może mieć żadnego znaczenia i wpływu na ogólną ocenę wyborów pod tym kątem widzenia.*

Zarówno społeczeństwo polskie, jak i ukraińskie wykazało, że potrafi panować nad nerwami, że pod tym względem sytuacja jest dobra. Ta obustronna równowaga psychiczna umożliwiła spokojny przebieg wyborów i jest jednym z ważnych osiągnięć wyborów, ważnych nie tylko na dziś, ale i na przyszłość.

To były by najogólniejsze wnioski, jakie z wyborów dadzą się wysnuć.

———

Nowela do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym dla oficerów

Warszawa, 24. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym obradowała pod przewodnictwem senatora dra Zarzyckiego komisja budżetowa Senatu. Komisja rozpatrzyła projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Nowela ustala nabycie prawa do pełnego uposażenia emerytalnego dla oficerów po 30 latach.

Komisja po referacie sen. Szelągowskiego projekt noweli uchwaliła bez zmian

* * *

Komisja administracyjno-samorządowa pod przewodnictwem sen. M. Rósa rozpatrzyła i uchwaliła bez zmian projekty ustaw:

1) O zasiłkach dla rodzin osób, odbywających służbę wojskową,

2) O zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem wicemarszałka dra A. Pawelca rozpatrzyła i uchwaliła bez zmian projekty ustaw o ratyfikacji: układu handlowego i protokołu taryfowego z Litwą, konwencji weterynaryjnej z Grecją i Łotwą i trzech porozumień ze Szwajcarią w sprawie zniżek celnych.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem senatora A. Koca rozpatrzyła i uchwaliła bez zmian projekty ustaw:

1) O powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, 2) o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa, 3) o komunikacjach w służbie obrony państwa, 4) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

Witos opuścił Czechosłowację

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — l. r.). Polska Agencja Agrarna donosi, powołując się na pewne źródło, że Witos wyjechał z Czechosłowacji.

Kto wygrał?

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — l. zł.) W wczorajszym ciągnieniu 2. klasy 14 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. — 138725.

25.000 zł. na nr. — 68153.

5.000 zł. na nr. —117020 153741.

2.500 zł. na nr. — 48688 54285 101400 107162 150371.

1.000 zł. na nr. — 89118 105337 126167 140363 156344.

500 zł. na nr. — 10296 11769 29408 37569 55919 93368 110850 141819 157657 162224.

SEJM ZNIÓSŁ UBÓJ RYTUALNY

Warszawa, 23. 3. (PAT) Poseł Stoch zapytał, czy w art. 1, gdzie jest mowa o wymagalności kapitału, a nie ma mowy o procentach i kosztach, celowo zostały te procenty i koszty pominięte.

Pos. Putek zaznacza, że zapytanie to skłoniło go do zabrania głosu. Powstała specjalna psychoza niepłacenia długów w nadziei, że w przyszłości kwestia ta zostanie detalicznie uregulowana.

Pos. Rączkowski polemizuje z pos. Putkiem, dowodząc, że problem zadłużenia jest problemem bardzo poważnym, i że drobne rolnictwo z niecierpliwością czeka na załatwienit tej sprawy.

W głosowaniu projekt ustawy został przyjęty w 2 i 3 czytaniu.

Sprawozdawca p. **Leopold** przed przystąpieniem do zreferowania projektu ustawy, złożonego przez posła Dudzińskiego w sprawie zmiany ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach — omawia rozmiary zbytu i formę zbytu zwierząt gospodarskich rzeźnych, wchodzących w zakres uboju rytualnego, wychodząc z założenia, że kwestia metod uboju jest jednym z elementów organizacji rynku mięsnego. Projekt zgłoszony przez pos. Dudzińskiego zmierza do natychmiastowego zniesienia uboju rytualnego. Według projektu p. Dudzińskiego art. 1 ust. 1 zmierza do ustawowego nakazu dzielenia tusz mięsnych surowych na całe podłużne połowy i zakazuje wypuszczania z rzeźni i wszelkiego transportu poza rzeźnię tych tusz, dzielonych w inny sposób.

Spowodowałoby to przy przenoszeniu i ładowaniu całych połówek, zamiast ćwiartek, konieczność zatrudnienia większej ilości robotników i podrażałoby koszty.

Poprawka ta nie liczy się kompletnie z obecnym stanem chłodni i rzeźni.

Projekt posła Dudzińskiego mówi o skreśleniu art. 5 ustawy z dnia 17. 4. 1936 r.,czyli znosi natychmiast ubój rytualny. Skłoni to pewną część ludności żydowskiej do spożywania zamiast mięsa bydlęcego, ryb i drobiu. Ten ostatni artykuł jako luksusowy

powinien być przedmiotem wywozu,

tym bardziej, że możliwości ulokowania go na rynku zewnętrznym są większe, niż mięsa bydlęcego.

Ponieważ jednak: 1) na rynku mięsnym mamy mięso dwu odrębnych metod uboju, mięso o różnej strukturze rynkowej i różnych zwyczajach handlowych; 2) cena mięsa koszernego w porównaniu z ceną mięsa z uboju mechanicznego jest 100 proc. i więcej wyższa; 3) im większe ograniczenia, tym wyższa renta kontyngentowa, przy czym powstaje grupa kontyngentowych rytualistów — koncesjonariuszy — rzeźników uboju mechanicznego; 4) trybowanie zadów przy uboju rytualnym niszczy 30—40 proc. wagi mięsa, co podwyższa jego cenę; 5) wskutek drożyzny mięsa rytualnego ludność biedniejsza żydowska przechodzi na spożywanie ryb i zmniejsza tym samym rozpiętość rynku wewnętrznego dla mięsa bydlęcego, na czym traci producent-rolnik; 6) istnieje destrukcja rynku mięsnego przez nielegalną sprzedaż przodków z uboju mechanicznego, jako mięsa rytualnego i tutaj zarobek sięga do 150 proc. — Wszystko to biorąc pod uwagę, komisja proponuje zniesienie uboju rytualnego etapami, aby życie gospodarcze nie doznało wstrząsu. W tym duchu komisja wprowadziła poprawki do projektu ustawy, wniesionego przez posła Dudzińskiego.

Sprawozdawca wypowiada się przeciwko tym wnioskom i wnosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonym przez komisję.

P. **Sommerstein** w imieniu żydowskiego koła parlamentarnego składa oświadczenie, w którym m. in. po złożeniu protestu przeciwko pogwałceniu uczuć religijnych społeczeństwa żydowskiego, zapowiada, że

w narzuconej walce na tle religijnym, cała ludność żydowska okaże niewzruszoną wolę wytrwania i nie cofnie się przed żadnymi ofiarami.

P. **Jóźwiak** uważa, że projekt ustawy nie rozwiązuje palącego zagadnienia uregulowania rynku mięsnego w Polsce. Jedynie całkowite zniesienie uboju rytualnego może przynieść rozwiązanie tej sprawy i przynieść dodatnie skutki w postaci opłacalności rynku mięsnego w Polsce.

Dla sprostowania niektórych twierdzeń p. Dudzińskiego zabrał głos min. Poniatowski.

P. **Dudziński** (w formie zapytania do pana ministra): Czy już wszystkie rozporządzenia wykonawcze do dekretu Pana Prezydenta zostały wydane?

Minister Poniatowski: **Niewątpliwie każda ustawa rodzi w miarę rozwoju potrzeb życia nowe potrzeby i wcale nie przesądzam czy rząd będzie uważał za słuszne wydać jeszcze jakie rozporządzenia wykonawcze.**

Sprawozdawca p. **Leopold** odpowiedział na zarzuty pos. **Dudzińskiego, po czym w głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski mniejszości, a ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.**

Dalej p. Kobosko referował rządowy projekt ustawy o Izbach aptekarskich W głosowaniu Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Pos. **Krzyszłoń** referował projekt ustawy posła Długosza w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta z roku 1928 o kontroli ubezpieczeń.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu oraz uchwalono rezolucję komisyjną.

Sprawozdawca pos. **Gdula** złożył referat o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu oraz rezolucję komisji.

Sprawozdawca pos. **Zielenkiewicz** przedstawił projekt konwencji weterynaryjnej między Polską i Grecją.

Sejm przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdawca pos. **Zarzycki** przedstawił ustawę o ratyfikacji konwencji weterynaryjnej między Polską a Łotwą.

Projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Sprawozdawca pos. **Wechnicki** referuje łącznie dwie ustawy: o ratyfikacji układu handlowego między Polską a Litwą i o ratyfikacji protokołu taryfowego między Polską a Litwą. Oba projekty ustaw stanowią dalszy etap rozwijających się dobrych sąsiedzkich stosunków między Rzecząpospolitą Polską a Rzecząpospolitą Litewską.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Poza tym wpłynęły m. n. następujące interpelacje: pos. Jóźwiaka w sprawie aresztowania korespondenta P. A. T. w Pradze p. Hinterhofa, pos. Dudzińskiego w sprawie ostatnich wypadków w Europie środkowej i szereg innych. Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Delegacja litewska w Berlinie

Berlin, 23. 3. (PAT) W środę po południu przybyli litewski minister spraw zagranicznych Urbszys z rzeczoznawcami dla spraw prawnych Petkowiciusem i Krivickasem oraz niemieckim posłem w Litwie Zechlinem specjalnym samolotem do stolicy Rzeszy. Z polecenia ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa, sekretarz stanu Weizsaecker oraz radca legacyjny Grundmerr i zastępca szefa protokółu radca legacyjny von Halem, zjawili się celem powitania na lotnisku, gdzie znajdował się również poseł litewski w Berlinie Skirpa w otoczeniu członków poselstwa.

Litewska delegacja zamieszkała na czas swego pobytu w Berlinie w hotelu „Adlon".

Na krótko przed przybyciem delegacji litewskiej lądował na lotnisku w Tempelhofie samolot, którym przybył przewodniczący kłajpedzkiego dyrektoriatu Bertuleit oraz niemiecki konsul generalny Saucken.

Szwajcaria zakończyła przygotowania mobilizacyjne

Bern, 23. 3. (PAT.) Rada narodowa omawiała wczoraj projekt organizacji wojska. Kierownik departamentu wojskowego Minger oświadczył, że

obecnie wszystkie przygotowania mobilizacyjne na wypadek wojny, nawet w razie naglej agresji, zostały ukończone.

Zarządzenia, mające na celu obsadzenie granicy, będą działały automatycznie. Minger przeciwstawił się mianowaniu w czasie pokoju generała armii szwajcarskiej, po czym

rada jednogłośnie przeciwko jednemu głosowi odrzuciła wniosek o nominacji naczelnego dowódcy.

Protektor Czech i Moraw reprezentantem kanclerza Hitlera

Berlin, 23. 3. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Kanclerz Hitler wydał zarządzenie, na zasadzie którego

protektor Rzeszy Czech i Moraw jest jednym reprezentantem kanclerza Rzeszy w protektoracie.

Protektor podlega bezpośrednio kanclerzowi i od niego otrzymuje wskazówki. Urzędem centralnym dla zarządzeń, wydanych dla protektoratu Czech i Moraw, jest ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy.

Kanclerz Hitler powierzył kierownictwo tych spraw sekretarzowi stanu Stuckartowi.

Praga, 23. 3. (PAT.) Do soboty dnia 25 bm. zostaną definitywnie zwolnieni wszyscy żołnierze czescy, pozostający jeszcze w szeregach. — Są to roczniki, wcielone w roku 1937 i 1938. Pozostanie jedynie kadra oficerów i podoficerów zawodowych, co do których losu nie zapadło jeszcze postanowienie.

Praga, 23. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym odbył się w Iglawie szereg uroczystości na cześć armii niemieckiej. W uroczystościach wziął udział dowódca grupy wojskowej nr. 3 gen. Blaskowitz, który przyjął na największym placu miejskim, przemianowanym ostatnio na plac im. Adolfa Hitlera defiladę dywizji pancernej oraz grup SS. — Jak wiadomo — Iglawa — jedno z większych miast, położonych na granicy Czech i Moraw, stanowi odrębną niemiecką wyspę językową.

Prace Komisyj senackich

Warszawa, 23. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym komisja rolna Senatu rozpatrzyła i uchwaliła bez zmian projekt ustawy o częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych.

Komisja skarbowa obradowała nad projektem ustawy o pomocy Skarbu Państwa przy długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Komisja projekt ten uchwaliła bez mian.

Wyniki wyborów samorządowych w województwie lwowskim

Lwów, 23. 3. (PAT.) Sumaryczne wyniki wyborów do rad gromadzkich na terenie województwa lwowskiego, przedstawiają się jak następuje: w 2.224 gromadach zostało obsadzonych 40.782 mandaty. Z tego otrzymali (w nawiasach dla porównania analogiczne cyfry wyborów w r. 1934). Polacy 21.698 (20.344), Rusini 4.088 (3.004), Ukraińcy 14.259 (15.364), Niemcy 349 (436), Żydzi 388 (631).

PRZECHODZĄC KOŁO MIEJSKIEJ KOMUN. KASY OSZCZ., PRZYPOMNIJ SOBIE, CZY ZAPŁACIŁEŚ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Interpelacje w parlamencie angielskim w sprawie Kłajpedy i Rumunii

Londyn, 23. 3. (PAT.) Sir Samuel Hoare odpowiadając w Izbie w imieniu Chamberlaina na interpelację posła Attlee oświadczył,

iż nie ma do złożenia żadnego specjalnego oświadczenia co do Europy środkowej.

Co się tyczy Kłajpedy, litewski minister spraw zagranicznych otrzymał od rządu niemieckiego żądanie niezwłocznego ustąpienia kraju kłajpedzkiego Rzeszy Niemieckiej.

Żądaniu temu towarzyszyła groźba, iż w razie oporu lub zwracania się gdziekolwiek o poparcie, sprawa nie byłaby traktowana na drodze dyplomatycznej lecz w sensie wojskowym. Żądanie to równało się z ultimatum.

Rząd litewski miał powziąć decyzję mniej więcej w ciągu 4-ch dni. Litwinów zapewniono, że w razie przyjęcia tego żądania, żadne nowe postulaty nie będą wysunięte. Mówiąc o sprawie Kłajpedy min. Noare oświadczył, że

nie został poinformowany oficjalnie o ostatnich wypadkach przez rząd litewski.

Londyn, 23. 3. (PAT.) Sir Samuel Hoare, odpowiadając na interpelację w imieniu premiera oświadczył, iż od pewnego czasu toczyły się rozmowy gospodarcze pomiędzy Rumunią a Niemcami.

Rząd rumuński oficjalnie zaprzeczy jakoby w czasie tych rokowań Niemcy sformułowały ultimatum.

Jednocześnie niepewność sytuacji skłoniła rząd rumuński do wydania przez ostrożność pewnych zarządzeń. Misja niemiecka powróciła do Berlina. Przed stawiciel Labour Party Fletchar zapytał, czy Hoare posiada informacje co do istoty żądań niemieckich i czy są one tego rodzaju, że sprowadziłyby Rumunię do rzędu gospodarczej kolonii niemieckiej. — Hoare nie odpowiedział na to pytanie.

Ambasador R. P. w Londynie u ministra Bonnet'a

Londyn, 23. 3. (PAT.) Ambasador Raczyński złożył wczoraj wizytę kurtuazyjną bawiącemu w Londynie z okazji przyjazdu prezydenta Lebrun, francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bonnetowi.

Przedłużenie kadencji sejmu gdańskiego

Gdańsk, 23. 3. (PAT) Senat gdański ogłosił wczoraj rozporządzenie, przedłużające o 4 lata kadencję obecnego sejmu gdańskiego w niezmienionym składzie personalnym.

Wystawa antykomunistyczna

Bratysława, 23. 3. (PAT.) W Bratysławie dokonano wczoraj otwarcia wystawy antykomunistycznej. Otwarcia dokonał szef urzędu propagandy Aleksander Mach, który stwierdził, że naród słowacki jeszcze przed uzyskaniem niepodległości walczył z komunizmem. Słowacy w dalszym ciągu prowadzić będą walkę z tą rozkładową ideologią.

Rozmowa min. Ciano z p. Noel

Ambasador Długoszowski u ks. Piemontu

Rzym, 23. 3. (PAT.) Wczoraj po południu odbyła się rozmowa brytyjskiego charge d'affaires Noela Charlesa z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

Przedmiotem rozmowy była, jak informują koła angielskie,

sprawa wytyczenia granicy pomiędzy włoską Etiopią a Kenią i Sudanem anglo-egipskim.

Jak wiadomo, sprawa wytyczenia granicy w Afryce przewidziana jest układami włosko-angielskimi z dnia 16-go kwietnia 1938 r.

Rzym, 23. 3. (PAT.) Następca tronu ks. Piemontu, przyjął wczoraj na audiencji w pałacu kwirynalskim ambasadora R. P. Wieniawę-Długoszowskiego.

———

Graniczna inspekcja generała Gamelin

Berlin, 23. 3. (PAT.) Prasa niemiecka zwraca uwagę w doniesieniach z Paryża na podróż inspekcyjną gen. Gamelin wzdłuż granicy niemiecko-francuskiej. W kołach politycznych zwracają uwagę, że na podstawie jednego z ostatnich dekretów Daladiera, zreorganizowano szereg korpusów armii francuskiej na pograniczu niemiecko-francuskim.

———

Prewencyjny charakter mobilizacji wojsk w Rumunii

Bukareszt, 23. 3. (PAT.) Agencja Rador donosi:

Premier Calinescu złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie: Powołanie pod broń kilku roczników w pewnych okolicach kraju

ma charakter czysto prewencyjny. Skutkiem tego wojska te nie zbliżają się i nie zbliżą do granicy.

Jeśli w ciągu 10—15 dni sytuacja międzynarodowa się wyjaśni — jak tego oczekujemy — rezerwiści zostaną natychmiast odesłani do domu. Tymczasem wydano szereg zarządzeń, by koncentracje te nie utrudniały życia ekonomicznego. Rezerwiści, którzy zatrudnieni są w dziedzinie gospodarczej, zostali zwolnieni.

Aprowizacja armii nie będzie się odbywać na rynku detalicznym. Nie zaszły również żadne zmiany w komunikacji kolejowej.

Rząd nie wydał żadnych wyjątkowych zarządzeń ekonomicznych lub finansowych.

Jak wynika z przytoczonych względów zarządzenia wojskowe nie powinny wzbudzać najmniejszego niepokoju.

Należy podkreślić, że rezerwiści ustosunkowali się do powołania ich z niezwykłym poczuciem patriotyzmu,

aparat państwowy funkcjonował doskonale.

Napawa nas to nie tylko dumą, lecz daje również poczucie bezwzględnego bezpieczeństwa.

———

Francja ofiarowała gospodarczą współpracę Włochom

Londyn, 23. 3. (PAT.) W dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że

rząd francuski zwrócił się do Mussoliniego z konkretną propozycją udzielenia Włochom pewnych przywilejów gospodarczych zarówno w porcie Dżibuti, jak i na kolei Dżibutti—Addis Abeba.

Propozycje te umożliwiłyby Włochom daleko idącą eksploatację gospodarczą Abisynii. Dotąd jednak na propozycje te, które poczynione być miały w Rzymie w ubiegły piątek Mussolini nie odpowiedział. W Londynie utrzymują, że

rząd francuski wystąpił z powyższymi propozycjami w porozumieniu z rządem brytyjskim.

Premier Chamberlain uważać miał bowiem, że w obecnej chwili wystąpienie ze strony francuskiej z inicjatywą w tej mierze okazać się może politycznie bardzo korzystne.

———

Göring w San Remo

San Remo, 23. 3. (PAT.) Feldmarszałek Goering przybył o godzinie 18-tej do San Remo.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Gen. Franco domaga się od Francji wydania floty republikańskiej

Paryż, 23. 3. (PAT.) Jak donoszą niektóre dzienniki paryskie, wręczenie listów uwierzytelniających przez marszałka Petain generałowi Franco, zostało ponownie opóźnione.

„Matin" oraz „Paris Soir" twierdzą, że przyczyną nowego opóźnienia wyjazdu marszałka Petain z San Sebastian do Burgos jest nie tylko zła pogoda, utrudniająca komunikację, ale również

zagadnienie floty wojennej republikańskiej Hiszpanii,

która po ostatnich wydarzeniach w Madrycie, schroniła się w Bizercie, wojennym porcie francuskim na wybrzeżu Afryki.

Hiszpania ma domagać się

by przed wręczeniem listów uwierzytelniających Francja wydała te okręty rządowi gen. Franco.

Francja natomiast chce odroczyć tę sprawę do ostatecznego zlikwidowania przez gen. Franco Hiszpanii republikańskiej, a przynajmniej do chwili zajęcia Madrytu.

———

Japończycy złamali chińską linię oporu

Tokio, 23. 3. (PAT.) Trzecia linia oporu wojsk chińskich, jak donosi agencja Domei, została złamana na południe od rzeki Siu w prowincji Kiangsi. Wojska japońskie przeszły na drugą stronę rzeki i znajdują się obecnie w bliskiej odległości od Buning. Straty chińskie przewyższają 1000 zabitych. — Do niewoli dostało się 600 żołnierzy chińskich.

WALNE ZEBRANIE KOŁA TSL. IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE

Dnia 26 bm. w niedzielę o godz. 10-tej w sali Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1 odbędzie się Walne Zebranie członków Koła TSL. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na porządku dziennym zebrania, oprócz sprawozdania Zarządu i sprawozdań delegatów, odbędzie się wybór Zarządu, Komisji kontrolującej i delegatów na Walny zjazd.

Baza lotnicza Niemiec na terytorium Islandii?

Kopenhaga, 23. 3. (PAT.) Donoszą z Reykjavik, że **premier islandzki na interpelację posła socjalistycznego oświadczył w parlamencie: Rząd niemiecki zażądał zezwolenia na utworzenie bazy niemieckiej na terytorium Islandii. Niemcy opierają swoje żądania na starym traktacie, zawierającym klauzulę największego uprzywilejowania. Premier wyjaśnił dalej, że Niemcom nie będzie mogło być przyznane uprawnienie, jakie nie zostało przyznane żadnemu innemu narodowi.**

———

Niemcy i Włochy nie chcą płacić...

Berlin, 23. 3. (PAT.) Rządy niemiecki i włoski poinformowały lorda Plymoutha, iż zaprzestają dokonywania wpłat na rzecz komitetu nieinterwencji.

Londyn, 23. 3. (PAT.) Obserwatorzy z ramienia komitetu nieinterwencji zarówno na lądzie, jak i na morzu, zostali odwołani z dniem wczorajszym po otrzymaniu zawiadomienia od przedstawicieli niemieckich i włoskich, iż rządy ich zaprzestają wpłat na rzecz funduszu komitetu nieinterwencji.

Korespondent dyplomatyczny Reutera zaznacza jednak, iż zdaniem kół politycznych, komitet nieinterwencji i układ, który go dotyczy, będą istniały i obowiązywały do chwili zakończenia wojny domowej w Hiszpanii.

Holenderskie bogactwa kolonialne

Największa na świecie produkcja nafty i kauczuku

Kolonie holenderskie są sześćdziesiąt razy większe niż kraj macierzysty w Europie. Podczas gdy Holandia liczy 8 milionów mieszkańców, w jej koloniach zamorskich żyje 65 milionów ludzi. Obszar tych kolonii wynosi 2 miliony kilometrów kwadratowych i stanowi półtora procent całej powierzchni kuli ziemskiej. Najważniejsze kolonie holenderskie leżą na wyspach południowo-azjatyckich, które należą do

najbogatszych na świecie terytoriów surowcowych.

ZDOBYWCY I HANDLARZE

Niderlandy uzyskały polityczną niezależność państwową w 1648 r. Już wówczas opierały swoją potęgę i bogactwo na handlu swoich wielkich miast z całą zachodnią, północną i wschodnią Europą.

Wśród ustawicznych walk z Hiszpanią i Portugalią, założono w r. 1602 r., „Generale Ost-Indische Compagnie", która otrzymała przywilej handlowania na wschód od przylądka Dobrej Nadziei, podczas gdy założone w 1621 r. „Zachodnio-Indyjskie Towarzystwo" otrzymało przywilej handlu na Amerykę i Afrykę zachodnią. Ograniczony początkowo monopol handlowy obu towarzystw rozszerzał się i przedłużał z biegiem lat. Przedsiębiorstwa otrzymywały przywileje celne i pełnomocnictwa do zawierania układów z tubylczymi księstwami.

Na morzach wschodnich, Holendrzy dzierżyli w owych czasach bezwzględny prymat. Jako jedyne z mocarstw europejskich, posiadały Niderlandy prawo handlu z Japonią. Przez Formozę zaczęli również handlować z Chinami, rozszerzając swoje rynki na niemal wszystkie kraje nad oceanem Indyjskim.

Historia obydwóch Towarzystw, w swoim zakończeniu była identyczna. Obydwa zakończyły swoje istnienie kompletnym bankructwem, gdyż nie były w swoim założeniu zdolne do żadnej działalności kolonizatorskiej. Starając się o jak największe zyski, by zadowolić akcjonariuszy, Towarzystwa te traktowały zdobycze terytorialne jako środek, wiodący do celu.

WZOROWA GOSPODARKA KOLONIALNA.

Państwo holenderskie przejęło ich posiadłości i zobowiązania. Zrywając z dotychczasowym systemem, Holandia zaczęła umacniać swój stan posiadania, budować drogi i linie kolejowe, szpitale i szkoły. W krótkim czasie stały się Indie Niderlandzkie

najnowocześniejszymi koloniami świata.

W r. 1922 holenderskie terytoria zamorskie zostały zrównane prawnie z królestwem europejskim.

Tylko połowa niderlandzkich Indyj wschodnich jest bezpośrednio rządzona przez Holendrów. Resztą rządzi około 300 wysokich urzędników pochodzenia tubylczego, którzy dobrowolnie uznali zwierzchnictwo holenderskie. Książęta otrzymali doradców, noszących tam miano „starszych braci". Największe z tych księstw znajdują się na Sumatrze i na Celebesie.

KAUCZUK, KAUCZUK!

Natura wyposażyła wyspy w bogaty świat zwierzęcy i roślinny. W wielkiej obfitości rosną tu najcenniejsze palmy, drzewo chlebowe, chinowe, figi, banany, bambus, orzech, oraz mnóstwo korzeni, między innymi pieprz i cynamon. Bardzo dobrze udają się: ryż, kukurydza, kawa, trzcina cukrowa, kauczuk, herbata, kakao, indygo, palma oliwna. Dawno już nazywali Arabowie te wyspy „wyspami korzennymi".

Chińczycy napływowi, nie bardzo przez tubylców lubiani, odgrywają dość dużą rolę na wyspach, jako kupcy i handlarze. Wielu z nich posiada znaczne majątki.

Indie holenderskie są do dziś dnia prawie wyłącznie krajem rolniczym. Wśród olbrzymich plantacji najważniejszą rolę odgrywa uprawa kauczuku. Obok brytyjskich Malajów są

Indie holenderskie głównym światowym dostawcą kauczuku.

Uprawa herbaty, głównie na Jawie, osiągnęła 19 procent światowej produkcji. Tytonie tu uprawiane są uznane za jedne z najlepszych na świecie. Produkcja kory chinowej zajmuje w światowej produkcji 90 procent.

OLBRZYMIE BOGACTWO W NAFCIE

Z produktów mineralnych na pierwszym miejscu znajdują się: cynk i nafta, ale otrzymano również węgiel kamienny.

Największe znaczenie ma oczywiście nafta,

odkryta najpierw na Jawie, potem także na Sumatrze i Borneo. Obok zysków czysto gospodarczych,

daje tym terenom przemysł naftowy pierwszorzędne znaczenie polityczne.

Eksport obejmuje przede wszystkim kraje wschodnio-azjatyckie, zaś poszczególne produkty są wywożone do Australii, Holandii i W. Brytanii.

DUMPING JAPOŃSKI

Powojenny kryzys gospodarczy odbił się niekorzystnie na sytuacji ekonomicznej Indyj Holenderskich. Do ogólnego kryzysu dołączyła się jeszcze japońska inwazja gospodarcza. Ograniczenie wywozu nastąpiło drogą systemu kontyngentowego. Obok kraju macierzystego, kontyngenty otrzymały przede wszystkim Niemcy, Anglia, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy i Polska, sami poważni odbiorcy produktów indyjsko-holenderskich.

Stosunkowo niedawno odkryta Nowa Gwinea, w połowie holenderska w połowie brytyjska jest nie tylko krainą niezbadanych możliwości gospodarczych, ale dzięki swojemu położeniu na Pacyfiku, u wejścia do Australii, ważną placówką strategiczną i polityczną. Do chwili obecnej, wpływy holenderskie nie zdołały dotrzeć w głąb wyspy, ograniczając się do okolic przybrzeżnych.

NA ZACHODZIE TEŻ NAFTA!

Niderlandzkie Indie zachodnie są właściwie już tylko resztką dawnych posiadłości holenderskich na morzu Karaibskim. Przez dłuższy czas, z przyczyny kryzysu gospodarczego, wyspy te, produkujące cukier i kawę były raczej ciężarem dla państwa. Dzięki jednak odkryciu

pokładów złota, a przede wszystkim nafty,

Curacao przeżywa obecnie nowy okres rozkwitu.

Ze wszystkich posiadłości holenderskich

najlepiej zagospodarowana jest Jawa.

Pozostałe tereny wymagają pewnej przebudowy gospodarczej. Duże trudności stanowią również problemy zewnętrzno-polityczne. Archipelag indyjski, będący pomostem między dwoma oceanami i dwoma kontynentami ma

duże znaczenie polityczne i strategiczne. Od wschodniej strony Sumatry może zostać zagrożony Singapore, kluczowa pozycja Anglii na Dalekim Wschodzie.

Fakt ten tłumaczy niesłabnące zainteresowanie W. Brytanii posiadłościami holenderskimi.

I TU SIĘ TEŻ ZBROJĄ...

Japonia uchodzi dziś za wroga Indyj holenderskich. Czasy, w których europejskie potęgi morskie decydowały w polityce azjatyckiej, minęły. Wszystkie te momenty skłoniły rząd holenderski do wzmocnienia na wyspach pozycji wojskowych. W lipcu 1938 dostarczyły Stany Zjedn. Indiom holenderskim materiału wojennego za 4 miln. dolarów. Marynarka i lotnictwo na tych terenach znajdują się w kulminacyjnym stadium zbrojeń.

M. O.

Rolnik wołyński na rzecz wojska

Na zebraniu Kółka Rolniczego Bereżce, pow. lubomelskiego, uchwalono ofiarować wojsku siano w ilości 100 kg z 1 ha łąki. Zwrócono się również z apelem do wszystkich Kółek Rolniczych na terenie Polski, aby członkowie tych Kółek opodatkowali się po 100 kg siana z 1 ha łąki i pastwisk na dozbrojenie armii. Na ten apel odpowiedziało już szereg Kółek Rolniczych z pow. lubomelskiego, deklarując ofiary przewidziane w apelu.

PROF. DR L. GRABOWSKI

„Latino sine flexione"

i inne języki pomocnicze międzynarodowego porozumienia

Przed paru tygodniami ukazał się w „Dzienniku Polskim" (Nr. 48) artykuł p. tyt. „Latino sine flexione", którego autor (czy też może raczej autorka?; z form gramatycznych tekstu i z użytego pseudonimu nie można tego rozpoznać) wyszydza język międzynarodowy pomocniczy zwany „interlingua" lub „latino sine flexione"; niektórzy pisarze nazywają go też „neolatino". Z artykułu tego mógłby czytelnik odnieść wrażenie, jakoby język ten był jakimś wynalazkiem świeżej daty. W rzeczywistości istnieje on już od trzydziestu kilku lat, a stworzony został przez Giuseppe Peano (* 1858, † 1932), profesora analizy matematycznej wyższej w uniwersytecie w Turynie, jednego z najznakomitszych matematyków i logików naszych czasów, twórcę włoskiej szkoły matematyczno-logicznej. Autor wyraża się o nim z niezbyt wielkim respektem: „niejakiego prof. Peano z Turynu", a w dalszym ciągu daje po „prof." w nawiasie znak pytania. Nazywa pomysł jego „obskurną rzezią słów", pomysłem „absurdalnym", współpracowanie z prof. Peano (którego, zdaje się, uważa za człowieka żyjącego) należeniem do „ciemnego związku", „hecą" i t. p. Próby stworzenia i upowszechnienia sztucznego języka pomocniczego międzynarodowego były już przed pomysłem prof. Peano czynione niejednokrotnie, a pobudką ich jest zawsze chęć umożliwienia albo ułatwienia wzajemnego porozumiewania się, wymiany myśli i płodów pracy naukowej, między ludźmi różnych narodów. Przeczuwali taki język i potrzebę jego uznawali m. in. tacy ludzie, jak Descartes, Leibnitz, Voltaire, Nietzsche, sławny lingwista Max Müller i wielu innych. Oczywiście żaden z twórców takich sztucznych języków nie miał na myśli tego, żeby proponowany przezeń język wyparł języki rodzime różnych narodów, położył kres ich istnieniu. Pragnęli oni tylko, żeby doszło do tego, iżby w każdym kraju cywilizowanym każdy człowiek, a przynajmniej każdy człowiek średnio wykształcony, znał — oprócz swego ojczystego języka — ten spólny język międzynarodowy. W dotychczasowym bowiem stanie rzeczy, człowiek pracujący w jakimś określonym dziale nauki, dajmy na to matematyk albo astronom, musi, aby móc śledzić postępy swej umiejętności za granicą, aby zapoznawać się regularnie z wynikami innych w tej dziedzinie badaczy — do czego koniecznym jest czytywanie książek i czasopism tej dziedzinie poświęconych, — nauczyć się w tym celu aż kilku obcych języków, mianowicie co najmniej francuskiego, niemieckiego, angielskiego i (zwłaszcza jeśli jest matematykiem) także włoskiego. Jedne z tych czasopism są drukowane całe w jednym tylko z tych czterech języków, inne przyjmują do druku rozprawy napisane w którymkolwiek z tych czterech. Tak się rzecz ma i z bardzo wielu takimi nawet czasopismami naukowymi, które są wydawane u narodów mówiących innymi zupełnie językami; np. z wielu publikacjami naukowymi wydawanymi w Szwecji, Finlandii, Polsce, Holandii, Japonii, Rosji, Węgrzech i t. d. Uczeni tych państw posługują się w swych publikacjach w bardzo wielkiej mierze nie swoimi, mało na świecie zrozumiałymi językami, lecz najbardziej rozpowszechnionymi; wtedy bowiem tylko dorobek kulturalny tych państw stać się może dorobkiem powszechnym. Na uczenie się wspomnianych czterech języków schodzi czytelnikowi naturalnie bardzo wiele czasu i o tyle mniej mu z krótkiego życia pozostaje czasu na własną twórczość naukową, na badania w obranej dziedzinie (vita brevis, ars longa!). A ileż to razy zdarza się na międzynarodowych kongresach naukowych (i nie tylko naukowych), gdzie przez różnych mówców wygłaszane są referaty po angielsku, po niemiecku, po francusku, po włosku, że bardzo wielu uczestników wielu z mówców zupełnie albo prawie zupełnie nie rozumie i dlatego z referatu ani korzyści żadnej nie odnosi ani nie może po nim brać udziału w dyskusji. Niejeden pracownik naukowy wyuczył się wprawdzie kosztem dużego nakładu czasu tych języków o tyle, iż może czytać ze zrozumieniem publikacje ze swego fachu w tym języku pisane, ale ani mówiących nim nie rozumie, ani nim mówić, a tym mniej poprawnie pisać nie potrafi. Ogłaszając zaś jakąś własną pracę, musi ją koniecznie napisać w jednym z tych języków, jeśli chce, żeby ją poznać mogli nie tylko jego ziomkowie ale i koledzy fachowi zagraniczni. Toteż pisze nierzadko tak, że czytelników należących do tego narodu, którego językiem napisał, wprost kłuje w oczy, albo też wywołuje u nich uśmiech politowania. Wszystkie te niedogodności i szkodliwości teraźniejszego stanu przestałyby istnieć, gdyby się przyjął jakiś powszechny międzynarodowy język pomocniczy, którym umieliby władać wszyscy ludzie wykształceni w każdym narodzie. Wówczas wystarczyłoby nauczyć się, oprócz swego ojczystego języka, tylko tego języka międzynarodowego, aby już móc się porozumiewać w mowie i piśmie z ludźmi wykształconymi wszelkich krajów. Byłoby to oczywiście wielkim udogodnieniem i ułatwieniem także dla ludzi którzy chcą albo muszą podróżować po różnych krajach, podczas gdy w teraźniejszym stanie rzeczy człowiek taki musi się w tym celu nauczyć tylu języków, ile krajów chce odwiedzać, albo też ma w podróżach ustawiczne trudności i kłopoty. Byłoby też ułatwieniem w korespondencjach prywatnych, w stosunkach handlowych, w zamówieniach u zagranicznych producentów i t. d.

(C. d. n.)

Co będzie dalej?

Czy wstęp do walki o rynki światowe?

Polityka faktów dokonanych, prowadzona przez Rzeszę Niemiecką w tak błyskawicznym tempie, poruszyła opinię publiczną całego świata. Po pierwszym oszołomieniu i zaskoczeniu, ochłonąwszy nieco z wrażenia, jakie zmiana mapy Europy Środkowej przez Niemcy wywołała w opinii publicznej państw europejskich, państwa te zadają sobie obecnie pytanie, jaki był cel tych posunięć kanclerza Hitlera? Niezrozumiałą zwłaszcza wydaje się przy tym bilansie zysków i strat inkorporacja Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej. Stwierdzić bowiem należy, że przez to posunięcie

kanclerz Hitler porzucił głoszoną dotychczas we wszystkich przemówieniach, tłumaczących zdobycze terytorialne Rzeszy w Europie — zasadę narodowościową,

wtłoczył w granice Rzeszy Niemieckiej 8 milionów niechętnych obywateli i dobrowolnie podjął walkę z trudnościami natury administracyjnej, jakie niewątpliwie pociągnie za sobą zespolenie protektoratu Czech i Moraw z Rzeszą Niemiecką. Nie należy przy tym zapominać, że organizacja administracyjna Austrii i Sudetów nie jest jeszcze bynajmniej ukończona, są to bowiem sprawy wymagające kilku lat.

Kanclerzowi Hitlerowi nie mogło jedynie chodzić o efekt zewnętrzny, tj. o wywołanie wrażenia potęgi Niemiec.

Korzyści gospodarcze, odniesione z wcielenia Czech i Moraw do Rzeszy, zostały dziś jednogłośnie uznane za wątpliwe.

Rzesza zdobyła wprawdzie szereg fabryk, w pierwszym rzędzie zbrojeniowych, jednakże nie należy zapominać, że fabryki te muszą całkowicie zmienić swą produkcję, albowiem uzbrojenie armii niemieckiej musi być jednolite, typ zaś np. karabinów używanych w armii niemieckiej różni się zasadniczo od typu karabinów b. armii czechosłowackiej. To samo dotyczy amunicji itp. Poza tym Czechosłowacja jest i była krajem wybitnie przemysłowym ubogim w surowce i produkty rolnicze, a o te przecież Niemcom chodzi w pierwszym rzędzie. Nie można się zatem dziwić, że opinia publiczna zadaje sobie pytanie — co zyskał kanclerz Hitler przez zajęcie Czech i Moraw?

Pozytywnym wynikiem tej inkorporacji jest wzmocnienie pozycji dyplomatycznej Rzeszy, jak również pewne potencjonalne korzyści strategiczne na wypadek dalszej rozgrywki.

Aneksja Moraw i Czech, do której zajęcie Sudetów, a przedtem „anschluss" Austrii, były tylko przygrywką, wydaje się być wstępem do dalszej akcji, którą kanclerz Hitler zamierza przeprowadzić na arenie międzynarodowej. W związku z tym, drugim pytaniem cisnącym się na usta wszystkich, są obecnie słowa:

co będzie dalej? W jakim kierunku pójdzie dalsza ekspansja Rzeszy?

I oto zaobserwować możemy niesłychanie znamienny fakt. Przeciwko protektoratowi Czech i Moraw najsilniej zaprotestowała Anglia, a później Francja. W oburzeniu obydwu mocarstw zachodnich sprawy środkowo-europejskie bynajmniej nie odgrywały pierwszorzędnej roli. Sprawy te usunęły się na drugi plan wobec pewności posiadanej przez obydwa państwa ententė cordiale, że

wszystkie dotychczasowe posunięcia kanclerza Hitlera w Europie Środkowej były niejako zabezpieczeniem sobie tyłów, umocnieniem pozycji Rzeszy, przed przystąpieniem do głównej rozgrywki, którą niewątpliwie będzie sprawa kolonii.

Tym też należy tłumaczyć bardzo ostrą reakcję Wielkiej Brytanii, która znalazła wyraz w przemówieniach, wygłoszonych przez premiera Chamberlaina w Birmingham oraz przez min. spraw zagranicznych lorda Halifaxa w Izbie Lordów. Jeżeli przy tym uwzględnimy rewindykacje włoskie wobec Francji, które Mussolini ma sprecyzować w czasie uroczystości 20-lecia faszyzmu, musimy sobie powiedzieć, że

znajdujemy się w obliczu walki o rynki światowe, której rozwoju i następstw nie da się na razie przewidzieć. Można tylko stwierdzić, że walka ta rozpocznie się niebawem.

Przegląd prasy

Zasady, które obowiązują od lat — Obronność kraju naczelną zasadą — Czy Francja ustąpi?

ZASADY. KTÓRE OBOWIĄZUJĄ OD LAT

„Gazeta Polska" pisze:

„W ostatnich dniach odezwało się szereg głosów, domagających się wysnucia konsekwencji z niebezpieczeństw, które mogłyby zagrozić naszemu państwu od zewnątrz. Z jednej strony padły głosy, żądające odpowiedzi na pytanie, co rząd nasz zamierza uczynić, aby wzmocnić moralnie i materialnie państwo, z innych stron sformułowano wezwania „wszystkich Polaków do skupienia się, do gotowości poświęceń dla dobra i wielkości Ojczyzny", inne koła wreszcie podniosły wolanie o rząd „obrony narodowej".

Wszystkie te głosy notowałoby się chętnie jako zjawiska dodatnie i dowodzące, że świadomość oczywistych prawd naszego życia politycznego dotarła również i do tych środowisk — nielicznych zresztą — które nie miały dotychczas dla nich dostatecznego zrozumienia. Równocześnie jednak odnosi się wrażenie, że mamy tutaj do czynienia z dużym nieporozumieniem. Bo przecież szczęśliwie nie od dziś i nie od wczoraj dopiero myśli się w Polsce o niebezpieczeństwach, grożących jej od zewnątrz, nie od dziś i nie od wczoraj pracuje się nad wzmocnieniem moralnym i materialnym państwa dla celów obronnych i wreszcie nie potrzebujemy bynajmniej myśleć o jakimś rządzie „obrony narodowej" w przyszłości, który trzebaby dopiero tworzyć.

Rząd obrony narodowej w najszerszym znaczeniu tego słowa, czyli hierarchiczny, silny ustrój państwa i służącą tej samej zasadzie obronności organizację społeczeństwa posiadamy i konsekwentnie rozwijamy od dawna. — Taka była zasadnicza idea Józefa Piłsudskiego, tego wyrazem był ogromny wysiłek, skupiony od wielu lat na tworzeniu siły zbrojnej i tej idei realizacją w zakresie organizacji państwowej stała się Konstytucja Kwietniowa...

Naczelny Wódz Armii Polskiej, Marszałek Śmigły-Rydz dawno już z dostateczną jasnością i przekonywającą siłą ukazał oczom całego narodu polskiego prawdę jego sytuacji międzynarodowej oraz prawdę tych konieczności, które wynikają stąd dla naszego życia wewnętrznego. Na zasadach przez niego sformułowanych, oparte zostały prace Obozu Zjednoczenia Narodowego".

OBRONNOŚĆ KRAJU NACZELNĄ ZASADĄ

Nad Europą gromadzą się chmury. Gorączkowy wyścig zbrojeń, posunięcia zmieniające w 24 godzinach kartę Europy, naelektryzowana atmosfera, grożąca krótkim spięciem, — wytwarzają stan niezdrowego podniecenia. Powstają najrozmaitsze przypuszczenia i domysły. Wytwarza się jakaś psychoza zbiorowa, utrwala się przekonanie, że jedynym rozwiązaniem może być wojna. Przekonanie to nie jest tak całkiem słuszne, jakby się mogło wydawać, bo — jak pisze „Kurier Poranny" —

„Być może, że do wojny na razie nie dojdzie. Być może, że ów gigantyczny wyścig zbrojeń, jaki się obecnie rozgrywa, nie doprowadzi do konfliktu zbrojnego, ale znów do takiej bezkrwawej wojny, z której zwycięzcą wychodzi ten, kto potrafi zasugerować przekonanie, że to on właśnie dysponuje największymi zasobami moralnymi i materialnymi. Konflikty współczesne przypominają grę w karty; w pewnym momencie partnerzy odsłaniają swe karty i wygrywa ten, kto ma najwięcej w nich atutów. Sama rozgrywka staje się zbędna. Tak jest w dzisiejszym świecie; najlepszą legitymacją prawa do bytu jest ujawniona siła. Ale siła musi być własna; opierać się na siłach cudzych, na sojuszach, znaczy gotować sobie los Czechosłowacji...

Z tej prawdy dnia dzisiejszego winny być wysnuwane w coraz szerszej mierze zawarte w niej konsekwencje. Polska dziś, bardziej niż kiedykolwiek, musi dążyć do wzmożenia swej siły militarnej. Dziś bardziej niż kiedykolwiek zasada obronności kraju winna być podniesiona do godności programu, mogącego skonsolidować i skupić wokół siebie wszystkie twórcze siły społeczeństwa polskiego".

CZY FRANCJA USTĄPI?

*Opinia publiczna **oczekuje** na dalszy rozwój wypadków **międzynarodowych. Z dużą ciekawością jest** obserwowany **konflikt włosko-francuski.** — Przeważa przekonanie, **że Francja** zgodzi się na pewne ustępstwo wobec żądań włoskich. **W związku z tym pisze „Polska Zachodnia", że jednak***

„jest rzeczą bardzo mało prawdopodobną, by ostatnie wypadki skłoniły Francję do większej ustępliwości. Raczej przeciwnie. Poparcie przez Rzeszę żądań włoskich może tylko wzmóc samoobronę francuską. Bowiem w ślad za rewindykacjami Rzymu pojawiłyby się niewątpliwie żądania Berlina.

Walka francusko-niemiecka, trwająca od zarania dziejów, daleka jest jeszcze od wygaśnięcia".

O przymus ubezpieczenia chałupników

Gdyby ustalić drabinę hierarchiczną dla wszelkich kategoryj pracy najemnej, chałupnictwo znalazłoby się na najniższym jej szczeblu. Chałupnicy, czy to miejscy, czy wiejscy, pracują w najgorszych warunkach. Zazwyczaj warsztat pracy gnieździ się w małych, jednoizbowych mieszkaniach, wilgotnych, ciemnych, przeludnionych. Długość dnia roboczego nie jest niczym ograniczona. Pracuje się wszakże niejako na akord, aby jak najwięcej zarobić w krótkim okresie sezonu. — Do zajęcia wciągani są wszyscy, nie wyłączając kobiet i małoletnich dzieci. Każda para rąk może się przydać, zwłaszcza, że w ciągu kilkunastu godzin niezmożonego trudu zarobi być może kilkadziesiąt groszy.

O pracy chałupników niejednokrotnie już pisano.

Nie trzeba przeprowadzać nawet specjalnych ankiet, aby z góry założywszy, że chałupnicy polscy pracują w niekorzystnych dla zdrowia warunkach, wiedzieć, że stopień ich zapadalności na rozmaite choroby, a tym samym więc, i stopień niezdolności do pracy musi być znaczniejszy, niż na przykład u rzemieślników, czy robotników fabrycznych.

Zdawałoby się więc, że tym bardziej chałupnicy, jako grupa pracowników najemnych najbardziej narażona zdrowotnie, winni być objęci działaniem ubezpieczeń społecznych. Tymczasem, cóż się okazuje? Wprawdzie ustawa o ubezpieczeniu społecznym mówi o podciąganiu chałupników do rzędu pracowników podlegających ubezpieczeniu, jednak dotychczas nieznaczny tylko odsetek wśród nich korzysta z tych ubezpieczeń. Czemu tak się dzieje?

Kiedyś w czasie jednej z wędrówek po domu - mieście chałupników na którejś z ruchliwszych ulic handlowej dzielnicy Warszawy, spytałem o sprawę ubezpieczeń szewca, o zmizerowanej twarzy gruźlika.

— Gdzie tam. Wcale ich nie ma. A jeśliby się ktoś o to u kupca upomniał, to ten od razu oddałby robotę innemu, takiemu, co się nie naprzykrza.

Istotnie wina tu w pierwszym rzędzie spada na kupców, a właściwie tak zwanych nakładców, którzy w żaden sposób nie chcą ubezpieczać chałupników. Część winy jednak ponosza tu i sami chałupnicy, którzy prawie zupełnie nie zorganizowani, nie są w stanie upomnieć się o należne im prawa. I w obawie o utratę zarobku godzą się na wszelkie żądania nakładców.

Kiedyindziej chałupnik getrzarz tak mi się znów zwierzył:

— Teraz choruje mi żona. Da Bóg wyzdrowieje bez doktora. Ale co by było, gdybym tak ja zachorował? Kto by za mnie pracował? Przecież chałupnik nie ma żadnych ubezpieczeń ani od wypadku, ani od choroby, czy starości.

Tak, chałupnik znikąd nie może oczekiwać pomocy, kiedy zachoruje, kiedy mu się coś stanie, gdy skończą się jego obstalunki, gdy drżące ze starości ręce odmówią posłuszeństwa. Na prywatną opiekę lekarską oczywiście chałupników nie stać.

Wśród dzieci chałupników szerzy się w zastraszający sposób gruźlica i krzywica. Gruźlica zresztą zbiera obfite żniwo również wśród dorosłych pracowników.

W książce pod tytułem „Chałupnictwo" J. Wengierow podaje, że umowa zbiorowa dla szewców chałupników w Żychlinie, podpisana w marcu 1937 r., zawiera wśród innych postanowień ustęp następujący: „Każdy z zatrudnionych robotników musi być obowiązkowo członkiem Ubezpieczalni społecznej".

Niestety jednak umowy zbiorowe pomiędzy chałupnikami i nakładcami należą do rzadkości. — Są one najczęściej wynikiem strajków, które z powodu słabego zorganizowania zawodowego chałupników zdarzają się bardzo rzadko, jako postulaty strajkowe wysuwane są przede wszystkim warunki płacy i pracy.

Ubezpieczania społeczne, jako pewnego rodzaju wyrównanie gospodarcze, winny w pierwszej linii obejmować tych, którzy są najbardziej upośledzeni. Do takich właśnie zaliczają się chałupnicy.

W krajach europejskich sprawa ubezpieczenia chałupników posuwa się powoli lecz systematycznie naprzód. Specjalne bowiem badania wszędzie stwierdzają, że do chałupników winien być zastosowany przymus ubezpieczeniowy. Najwyższy już czas, aby i Polska poszła śladem tych państw i zrealizowała teoretyczny, jak dotychczas, obowiązek ubezpieczenia czterystotysięcznej rzeszy chałupników.

Nieznany portret
Puszkina

W Muzeum Akademii Nauk w Leningradzie przypadkowo odkryto nieznany dotąd portret Al. Puszkina. Jest to akwarela nieznanego malarza, nosząca datę 13 marca 1831 r i przedstawiająca biust poety w kapeluszu o szerokim rondzie. Jak udało się stwierdzić, portret ten był ongiś własnością zmarłego w r. 1901 akademika K. S. Wiesołowskiego.

Teatr i film

W dziedzinie badań nad psychologią widowiska teatralnego i filmowego ukazała się nowa książka autora francuskiego Alberta Licart pt. „Théâtre et Cinéma". Podtytuł książki brzmi: Psychologia widza. Autor udowadnia w swej książce, że wszelkie wrażenie umysłowe, nerwowe, a nawet przejawy fizjologiczne, towarzyszące reakcjom przy oglądaniu obrazu na scenie i na ekranie, są całkowicie od siebie różne. Należy zatem działanie sztuki teatralnej od działania sztuki filmowej zdecydowanie odgraniczyć pod względem psychologicznym.

DZIEŃ

24 marca

Piątek

Gabriela

Jutro: Zwiast. NPM.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Sobota, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Niedziela, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość", 7.30 wiecz. „Maskarada".
Poniedziałek, 6.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".
Wtorek, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Środa, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek i sobota teatr nieczynny.
Niedziela, 7.30 wiecz. Wieczór Poezji Podhalańskiej.
Poniedziałek, Wtorek i środa teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dzień na wyścigach i Zaginiona wyspa.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Trzy walce.
BAJKA: Łódź podwodna Nr. 9.
BAŁTYK: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Sierżant Berry, wróg gangstera Nr. 1.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Marokko i Na drapaczu chmur.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Kapitan Korkoran i Gwiazda Riviery.
MIRAŻ: Modelka.
MUZA: Królewna Śnieżka
PALACE: Suez.
PAX: Buziaczek.
RAJ: Wielka grzesznica.
RIALTO: Kapryśna ekspedientka.
ROXY: Ivetta.
STYLOWY: Gibraltar i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Josette i Pat i Patachon na okręcie.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Kurier carski i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Bitwa pod Limanową i Starym Sączem".

TEATR

— „MASKARADA" J. IWASZKIEWICZA" W TEATRZE W. W piątek, 24 i w sobotę 25 bm. o 7.30 wiecz. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w reż. E. Wiercińskiego. — W rolach głównych pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, M. Szpakiewicz, R. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski, W. Nieprzewski, J. Staszewski, T. Surowa, Wł. Staszewski.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". W niedzielę, 26 bm. o 3.30 popoł. po cenach popularnych w Teatrze W. arcywesoła komedia amerykańska „Dzień bez kłamstwa" z udziałem pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, G. Oranowskiej, J. Żmijewskiej, H. Dworzyńskiej, M. Węgrzyna, Wł. Staszewskiego, T. Surowy, J. Staszewskiego i St. Larewicza. — Reżyseria St. Daczyńskiego.

Subwencje Lwowa

dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku

i Instytutu badania ziem południowo-wschodnich

W dyskusji podczas obrad Komisji budżetowej Rady miejskiej r. Pfau zgłosił wniosek o podwyższenie subwencji na nagrody i dary o 5.000 zł, oraz o udzielenie subwencji Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa 5.000 zł. W końcu poruszył sprawę hejnału z wieży kościoła OO. Bernardynów. Ks. dr Żak poruszył sprawę imprez teatralnych na przedmieściach Lwowa.

Gen. referent budżetu dr Brzeski wystąpił z wnioskiem o uchwalenie subwencji 5.000 zł dla Instytutu badania ziem południowo-wschodnich i 3.000 zł dla Macierzy Szkolnej w w Gdańsku.

R. dr Brzeski referował dział Zdrowie publiczne. W dyskusji przemawiali: inż. Biernacki, dr Rotfeld, ks. Żak i dr Epler. Poruszano sprawę centralnego cmentarza we Lwowie, budowy domów przedpogrzebowych i większej dotacji na szpitalnictwo.

Uchwalono preliminarz budżetu popierania rolnictwa, przemysłu i handlu, wydatki na bezpieczeństwo publiczne i różne, oraz preliminarz wydatków na Rzeźnię miejską.

Dalsze nazwiska udekorowanych Krzyżem Zasługi przez p. Wojewodę

W czasie dekoracji w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 21 bm. udekorowani zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Ign. Atlas, Gertruda Wiktoria Banszel, Mgr Kaz. Bodnar, Eug. Brończykowa, Amalia Chirowska, Józ. Marian Chrapkiewicz, Henryk Ciejka, Al. Csadek, Otylia Dąbrowska, Franc. Derkaczówna, Henryk Domosławski, Wojc. Dyda, Roman Flis, Jan Forowicz, Wład. Gałązkiewicz, Ludw. Gilnreiner, Emma Aniela Gött, Konstancja Hojnacka, Józ. Horczak, Gabr. Hordt, Wład. Jazłowiecki, Józ. Kaniakówna, Marian Kłosowski, Mich. Kozłowska, Alojzy Król, Dr H. Wasilkowska-Krukowska, Al. Krywecki, inż. Osw. Kuminek, Teod. Kysiak, Józ. Legeżyński, Mik. Lipka, Stan. Andrz. Lebuška, Kaz. Machl, Janina Mańkowska, Mich. Maziarz, Wal. Melnarowiczowa, Dr Henr. Mierzecki, Tomasz Nawalny, Zofia Nędzowska, Józ. Niemiec, Jan Nowakowski (po raz drugi), Piotr Pleś, Hel. Prokopowiczówna, Mgr. Stan. Przystajko, inż. Norbert Rosenberg, Michał Rudy, Grzeg. Sałowski, Jadw. Sawracka, Kar. Schall, Tad. Serbeński, Dr Zofia Maria Sławińska, Kar. Bron. Staffa, Józ. Stramik, Kamila Maria Streer, Helena Struszkiewicz, Mich. Szczerbak, Stanisława Szpak, Marianna Ludwika Tichy, Józ. Tysson, Hel. Tyszkowska, Edw. Umański, inż. Kaz. Weiss, Wład. Wierzejski, Roman Wołoszyński, Klementyna Woyciechowska i Maria Zaworotnikowa.

Bronzowym Krzyżem Zasługi p. Wojewoda udekorował 63 osoby.

———

Bandyci i gwałciciele

przed sądem lwowskim

(§) Przed lwowskim Sądem Okręgowym stanęli wczoraj sprawcy napadu na mieszkanie młynarza Dawida Zwerlinga w Podhorodyszczu. Są to: Grzegorz Duczyj, Michał i Stefan Gulowie, Mikołaj Bonecki i Semen Rudy.

Późnym wieczorem 23 września ub. r., uzbrojeni w karabiny wtargnęli oni do domu Zwerlinga, w którym znajdował się młynarz, jego żona Estera i 15-letnia Necka Ackner. Bandyci zażądali pieniędzy. Gdy młynarz odpowiedział, że w domu nie ma pieniędzy, jeden z napastników kopnął go, a drugi uderzył w twarz młodą Acknerównę.

Bandyci nie znaleźli większej gotówki, zabrali tylko trochę garderoby, dziesięć złotych i zegarek.

Po splądrowaniu mieszkania, Duczyj dokonał gwałtu na 15-letniej Acknerównie, a Borucki i Rudy — na żonie młynarza. Następnie bandyci zagrozili steroryzowanym domownikom, że gdyby zawiadomili policję, to wrócą i wszystkich wymordują.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Przed Sądem oświadczają, że w porze, w której dokonano napadu na dom Zwerlinga — znajdowali się gdzie indziej, na co przytaczają misternie skonstruowane „alibi".

Dokumentem obciążającym Duczyja jest list, wysłany przez niego z więzienia a przejęty przez policję. W liście tym poucza on innych, jak mają się bronić przed Sądem.

———

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ" W TEATRZE W. PO CENACH POPULARNYCH. W niedzielę 26 bm. o 7.30 wiecz. doskonała sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość" w obsadzie premierowej, którą tworzą pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, T. Suchecka, St. Daczyński, J. Machalski, J. Leliwa, J. Staszewski i inni. — Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA". W poniedziałek, 27 bm. o 18-tej w Teatrze W. komedia S. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Ceny miejsc popularne, tj. IV.

• • •

— DZIŚ, W PIĄTEK odbędzie się koncert pianistki Janiny Rybczyńskiej. Młoda artystka polska, to wybitny talent odtwórczy, której koła muzyczne przepowiadają świetną karierę. Zapowiedź audycji wzbudziła w licznych sferach znajomych artystki i melomanów lwowskich żywe zainteresowanie.

— „ŚMIERĆ TINTA GILA" dramat w 5 odsłonach Maurycego Maeterlincka zostanie odegrany tylko jeden raz dziś, 24 bm. o godz. 18-tej w Teatrze Rozmaitości siłami sekcji dramatycznej Koła Polonistów UJK. Kierownictwo literackie red. Zb. Pappa, reżyseria M. Jędrzejewskiego, dekoracje T. Boguszewskiej, słowo wstępne wygłosi prof. dr Z. Czerny. Bilety w cenie od 75 gr. do 2 zł., akademickie i szkolne o 50 proc. tańsze.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zaw. Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai p. Teodor Parnicki, który wygłosi odczyt pt. „Od Faraona do Faraona Uskrzydlonego". Wstęp dla członków ZZLP., Kasyna i Koła Lit.-Art., Związków Art. Plastyków, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wolny.

— POL. TOW. FILOZOFICZNE IM. K. TWARDOWSKIEGO. W sobotę, 25 bm. w sali posiedzeń Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu odbędzie się posiedzenie sekcji teorii poznania, na którym dr S. Łuszczewska-Romahnowa wygłosi odczyt pt. „Nazwy o zakresie nieograniczonym".

— NADZW. W. ZEBRANIE członków Koła Lw. TNSW. odbędzie się 25 bm. o 19-tej w sali I. Państw. Liceum i Gimn. im. Kopernika we Lwowie, Kubali 2. Na porządku dziennym odczyt dra J. Kijasa „Co widziałem w Niemczech hitlerowskich w zakresie nauczania i wychowania?", oraz wybory delegatów na Walne Zgromadzenie Okręgu Lw. TNSW. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— OBECNA WYSTAWA w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, pl. Mariacki 9, I. p. przyjęta z powszechnym uznaniem przez krytykę, cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym zainteresowaniem i frekwencją miło-

(Dokończenie ze …

Walny zjazd Polskiego T-wa Leśnego

Rada Naczelna Polsk. Tow. Leśnego z siedzibą we Lwowie komunikuje: Dnia 26 bm. odbędzie się w Poznaniu w sali posiedzeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej doroczny 57 Zjazd Delegatów Oddziałów Polsk. Tow. Leśnego. Inauguracyjny odczyt naukowy n. t. Kierunki polskiej polityki leśnej w okresie 20-lecia niepodległości, wygłosi prof. inż. St. Studniarski.

Radio w obronie przeciwlotniczej

Na prośbę redakcji tygodnika „Radio dla wszystkich", prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. Berbecki złożył następujące cenne oświadczenie, ujmujące w zwięzłym skrócie olbrzymią rolę radia na wypadek ataku lotniczego: „Alarm o zbliżającym się niebezpieczeństwie lotniczym dotrzeć musi do wszystkich obywateli. Wielki zasięg Polskiego Radia, którego ilość abonentów przekroczyła milion, znakomicie ułatwia zadanie obrony".

Samochód w ataku

na wóz tramwajowy

(a) Samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Józefa Langa z Przemyśla, w przejeździe ul. Kazimierza Wielkiego najechał wczoraj wieczorem na podążający w kierunku ul. Janowskiej wóz tramwajowy linii „3". W zderzeniu przednia część wozu została uszkodzona. Wypadku w ludziach nie notowano.

———

Wozem zajechał

po kradzione rzeczy

(a) Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymany został wczoraj o godz. 6-tej rano niejaki Chaim Feiler (ul. Pod Dębem 18), który wozem zajechał przed budowę przy ul. Krasińskiego i ładował na wóz skradzione na budowie żelazne pręty i druty. Ranny złodziej odstawiony został do aresztów policyjnych.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Edward Próchnik (ul. Poniatowskiego 3) zawiadomił policję, iż nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jego mieszkania, gdzie skradł biżuterię wartości 700 zł.

Zamieszkała przy ul. Wyspiańskiego l. 6, Józefa Wietecka, licząca 16 lat, wydaliła się w nieznanym kierunku.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy Mikołajowi Jaworskiemu z Winnik, którego kamieniem ciężko pobił po głowie Marcin Szymon. Tło zwady, która rozegrała się na ul. Świętokrzyskiej, nieznane.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Z żałobnej karty

Sp. Marysia Chmielewska

W dniu 1 marca 1939 rozstała się ze światem ś. p. Marysia Chmielewska, córka wicewojewody lwowskiego, 21 letnia słuchaczka Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W ślad za tą wieścią o Jej zgonie, którą rozgłosiły miastu żałobne klepsydry, podaję ku uczczeniu Jej niezapomnianej pamięci krótką opowieść o młodym życiu, zdmuchniętym jak płomyk czysty nieubłaganym przeznaczeniem losu. Po ukończeniu nauk najpierw w gimnazjum SS. Urszulanek we Lwowie, a potem w gimnazjum w Drohobyczu — wpisuje się we wrześniu 1936 r. na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Studiuje na Wydziale prawa a równocześnie wpisuje się na I rok Studium dyplomatycznego przy Wydziale prawa U. J. K., prowadzonego pod kierunkiem prof. dr Ludwika Ehrlicha — pragnąc ukończyć je równocześnie ze studiami prawniczymi, gdyż w przyszłości zamierzała poświęcić się służbie dyplomatycznej.

Z powodu zalet charakteru, wybitnych zdolności i znanej dobroci serca — zawsze uczynna, oddana dla drugich i uprzejma — cieszyła się uznaniem u swoich Profesorów i Docentów a szczerą sympatią u Kolegów, i tych wszystkich, z którymi się stykała. Była członkiem Związku Byłych Urszulanek, oraz członkiem Tow. Biblioteki Słuchaczów Prawa im. prof. S. Starzyńskiego we Lwowie.

Szczerze przywiązana do Lwowa uważała je niemal za swoje rodzinne miasto. Najlepsza córka i siostra, ukochana gorąco przez tych, którzy ją znali i blisko z nią obcowali, dusza serdeczna i pogodna, przejrzysta jak wzrok, którym patrzyła na roześmiane, otaczające ją życie. Niespożytą wprost była jej wola i żelazna wytrwałość.

Nieubłagana śmierć wyrwała ją, rokującą najlepsze nadzieje z grona żyjących — wówczas, gdy pierwsze przebrzaski wiosny zaczęły już uśmiechać się do świata.

Śmierć uniosła ją na swych skrzydłach, by wśród wybrańców jaśniała w chwale niespożytej.

Cześć Jej pamięci!

ZDZISŁAW ŁOBAZA

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

śników sztuki. — Wystawa codziennie otwarta, nie wyłączając świąt od godziny 10 do 15-tej. Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych zniżek.

ZEBRANIA

— ZEBRANIE DELEGATÓW POL. TOW. LEŚNEGO odbędzie się 26 bm. w Poznaniu w sali posiedzeń Wielkop. Izby Roln. Zjazd obradować będzie nad szeregiem najważniejszych problemów polskiej polityki leśnej. Inauguracyjny odczyt naukowy „Kierunki polskiej polityki leśnej w okresie 20-lecia niepodległości" wygłosi prof. inż. St. Studniarski.

RÓŻNE

— REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE w Bazylice Metrop. ob. łać. we Lwowie rozpoczynają się 27 bm. o 19-tej i trwać będą do 1. IV. włącznie. Spowiedź rekolekcyjna w sobotę 1. IV. od 6-tej rano i od 15—22. Komunia święta w Niedzielę Palmową w czasie Mszy św. o 7.30 rano.

— OBROŃCY LWOWA Z LISTOPADA 1918 Z UL. SZYMONOWICZÓW — MILICJA WOJSKOWA. Zawiadamia się, że odznaki odcinkowe z dyplomami nabywać można przy ul. Szopena 5 w Kapitule Krzyża Obr. Lwowa — od dnia 28 marca br. — we wtorki i piątki od godz. 18—19.

— ZMARLI WE LWOWIE: Aleksander Juhre l. 61, Henryka Krzeczunowicz l. 72, Sabina Piotrowska l. 70, Bronisława Lupińska l. 70, Maria Litwinowicz, l. 60, Marian Marcinkiewicz l. 47, Józef Wiatrowski l. 62, Janina Mierzeńska l. 55, Samuel Blecher l. 80, Adolf Weisbrod l. 61, Karol Schik l. 82, Filip Bard l. 50, Klara Laks l. 62, Zlata Pesches l. 78, Freida Grosskopf l. 72.

Koło z autodorożki wyleciało w powietrze do wysokości I piętra

(a) U wylotu ul. Kochanowskiego i ul. Piłsudskiego przechodnie byli w dniu wczorajszym około godz. 3-ciej po południu świadkami niecodziennego widowiska. Od strony ul. Łozińskiego w kierunku ul. Kochanowskiego przejeżdżała szybko autodorożka, przewożąca jakiegoś pasażera.

W chwili, gdy autodorożka przecinała ul. Piłsudskiego, nagle wyrwała się z obręczy tylnego koła opona i wyleciała w górę do wysokości pierwszego piętra. Odbiła się od muru kamienicy, a następnie upadła na chodnik, odbijając się kilka razy. Pomimo ożywionego ruchu ulicznego, nikt z przechodniów nie doznał szwanku. Autodorożka po utracie tylnej opony ujechała jeszcze kilka metrów i przystanęła. Pasażer szybko wraz z bagażem zemknął po niemiłej przygodzie. Mnóstwo przechodniów przyglądało się temu widowisku, któremu trudno dać nazwisko: harcom powietrznym opony samochodowej.

Zjazd harcerstwa we Lwowie

W niedzielę, dnia 26 bm., w sali Izby Przem.-Handl. odbędzie się staraniem Zarządu Okręgu Lwowskiego Z.H.P. XVII Zjazd Okręgu Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Już w przeddzień zjazdu odbędą się obrady Komisyj harcerek i harcerzy i zebranie dyskusyjne instruktorskie, w niedzielę zaś o godz. 9-tej odprawiona będzie Msza św. w Bazylice Archikatedralnej, o godz. 10 otwarcie zjazdu, z odczytem wizytatora dr St. Papee n. t. Miłość ziemi ojczystej podstawą pracy harcerskiej, następnie obrady 4 Komisyj i Komisji głównej, o godz. 17 ponowne posiedzenie plenarne końcowe.

Zamach samobójczy bezdomnej umysłowo-chorej

(a) Z Chołojowa przywieziono do Lwowa 26-letnią Salkę Paris, umysłowo chorą, która pozostawiona na ulicy bez opieki targnęła się na życie, zażywając jakiejś nieznanej trucizny. Przewiezioną została do szpitala powszechnego, skąd po doraźnym zabiegu wyszła poza szpitalną bramę.

Ze statystyki miasta Lwowa

Z miesięcznika statystycznego „Lwów w cyfrach" za listopad ubiegłego roku dowiadujemy się, że w miesiącu tym zawarto 331 małżeństw, urodziło się 333 dzieci, zmarło zaś 318, przyrost zatem naturalny wynosił 15. Zameldowało się na stałe 2322 osób, zaś wymeldowało się 2063 osób. Na czasowy pobyt w mieście zameldowało się 5892 osób, zaś wymeldowało 3596 osób. Wogóle przyjechało do Lwowa 14.931 osób, z tego cudzoziemców 304, wyjechało zaś 9.582 osób, z tego cudzoziemców 247.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Stayne Harry Edward, przedst. firmy handl. — Londyn. Dr Jakubowski Marian, lekarz — Warszawa. Hr. Lanckorońska Adelajda, wł. dóbr — Wiedeń. Lipowicz Roman, inżynier — Warszawa. Oleksińska Helena, wł. dóbr — Romanówka. Dr Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn. Finkel Adolf, dyr. firmy handl. — Biała Podlaska. Osiński Adam przemysł. — Ustrzyki Dolne — Sarnek Franciszek, inż. — Warszawa. Rudnicki Tadeusz, ppłk. — Wilno. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Dr Szelągowski Adam, prof. Uniw. — Warszawa. Bilińska Bożena, żona lekarza — Brzeżany. Leśniak Władysłw, inż. — Jagielnica. Hr. Grabbe Paweł, wł. dóbr — Beresteczko. Rubinstein Henryk, przemysł — Tarnów. Binder Jerzy, inż. — Kraków. Steiner Karol, kupiec — Berlin. Rudowski Jerzy, inżynier — Warszawa. Standigl Adolf wł. dóbr — Daleszowa. Lewakowski Zbigniew, inż. — Warszawa. Podleska Anna wł. dóbr — Czerniów. Langer Brunon urzędn. pryw. — Dąbrowa Górn. Rabcewicz-Zubkowski dyr. PKO. — Warszawa. Wagner Janusz, inż. — Warszawa. Zawadzki Bolesław, urzędn. pryw. — Warszawa. Lassen Olgierd, wł. dóbr — Beresteczko. Gold Salomon, przemysł. — Kraków. Śliwińska Aurelia, wł. realn. — Warszawa. Teich Abraham, kupiec — Kraków. Klaczko Grzegorz, przemysł. — Warszawa. Bolborycki M., urzędnik — Wilno. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Świeżyński Władysław, inż. agronom — Warszawa. Bulsa Julian, urzędnik — Warszawa.

W czasie zakładania pasa transmisyjnego porwany przez koło

(a) W dniu wczorajszym rano w tartaku Czerskiego i Jachimowicza (ul. Zielona, 201), wydarzył się wstrząsający wypadek, który szczęściem dla ofiary swej nieostrożności nie miał tragicznego epilogu. Zajęty w tartaku robotnik, 25-letni, Michał Ratusz, zamieszkały w Sichowie, w czasie zakładania pasa transmisyjnego, skutkiem własnej nieostrożności, porwany został przez koło, którego transmisja uchwyciła brzeg jego marynarki. Koło obróciło raz Ratuszem, który uderzywszy o podłogę, doznał ogólnych potłuczeń. Szczęściem dla Ratusza było oberwanie się jego marynarki, skutkiem czego zwolniony został ze śmiertelnego uścisku. Pogotowie przewiozło Ratusza do szpitala powszechnego, gdzie życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 marca 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Sreczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego

Kurs dla młodych matek

Staraniem Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie odbędzie się w czasie od 12. do 22. IV. br. w lokalu Ubezpieczalni przy ul. Fredry l. 2 I p. na prawo, VI-ty Kurs dla młodych matek.

Kurs ten obejmie wykłady takiej treści, jak: higiena ciąży, pielęgnacja niemowlęcia zdrowego, odżywianie niemowlęcia zdrowego, krzywica, jej skutki i zapobieganie, choroby weneryczne wśród matek i niemowląt, ochrona niemowlęcia przed gruźlicą.

Nadto specjalny wykład poświęcony zostanie opiece nad ciężarną i dzieckiem w Ubezpieczalni Społecznej.

Niezależnie od wykładów teoretycznych odbędą się ćwiczenia praktyczne z zakresu pielęgnacji niemowląt i przy gotowywania dla nich najprostszych mieszanek.

Kurs odbywać się będzie w godzinach popołudniowych, nie wcześniej niż przed godziną 18, tak, że nawet matki pracujące zawodowo mogą wziąć pełny udział w wykładach.

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE KPW. LECHIA

Zarządy LKS. „Lechia" i Okręgowego Klubu Sportowego KPW. Lwów przypominają swoim członkom, że Walne Zgromadzenia wymienionych organizacji odbędą się w sobotę, dnia 25 marca 1939 o godz. 18-tej w lokalu LKS. „Lechia", Lwów, ul. Kopernika 26 z następującym programem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego dnia. 2) Odczytanie protokołów ostatnich Walnych Zgr. 3) Zatwierdzenie fuzji LKS. „Lechia" z KP Lwów pod nazwą Okr. KS. KPW. „Lechia". 4) Zatwierdzenie nowych władz KPW. „Lechia".

POTRZEBA SĘDZIÓW BOKSERSKICH

Wydział Spraw Sędziowskich LOZB. organizuje kurs kandydatów na sędziów bokserskich. Pisemne zgłoszenia kierować należy do dnia 28 bm. na adres Lwowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, ul. Piekarska 1B. Kurs rozpocznie się z początkiem kw[...] po czym nastąpi egzamin.

ELIMINACJE SZERMIERCZE

Dnia 26 bm. o godz. 17-tej odbędą się w Hali sportowej przy ul. Zofii Strzałkowskiej l. 5 „Drugie Eliminacyjne zawody pań we florecie do drużynowych mistrzostw Polski".

NARCIARSKIE ZAWODY ZE STRZELANIEM W BORYSŁAWIU

W niedzielę, dnia 19 bm. w Orowie obok Borysławia odbyły się doroczne zawody narciarskie na trasie 12 km. ze strzelaniem o przechodni puchar im. dr Br. Wojciechowskiego. Pucharu bronił Zw. Strzel. Borysław. Do zawodów zgłosiło się 13 patroli, udział w zawodach wzięło 11 patroli, bieg ukończyło 8 patroli. W zawodach wzięły udział oddziały i kluby sportowe Zagłębia borysławskiego, w tem 6 patroli Zw. Strzel.

Pierwsze miejsce, a zarazem puchar przechodni na sezon 1938/39, równocześnie najlepszy czas biegu i najlepszy wynik strzelania (strzałów trafionych 15 na 15 oddanych) uzyskał I-szy zespół Zw. Strzel. z Borysławia w czasie 1:21.36 w składzie: Nowacki, Plajstek, Szczabel i Więcek. Drugie miejsce w zawodach zdobył patrol „Sokoła" z Borysławia. Trzecie miejsce zajął II-gi zespół Zw. Strzel. z Borysławia.

Organizacją zawodów zajmował się komitet pod przew. prezesa Kom. Sport. Miej. Kom. WF. i PW. inż. Miecz. Łodzińskiego, kierownikiem konkurencji był inż. J. Kaczorowski, sędziowali: inż. H. Górka, Kaz. Popiel i inż. J. Wojnar, sekr. St. Seiner.

SKOKI NARCIARSKIE W BORYSŁAWIU

Staraniem sekcji narciarskiej samodzielnego Baonu Zw. Strzel. w Borysławiu odbyło się dnia 18 bm. otwarcie nowowybudowanej skoczni narciarskiej na „Bukowicach", a następnie pierwszy w Borysławiu konkurs skoków.

Otwarcia skoczni dokonał jako gospodarz prezes samodzielnego Baonu Zw. Strzel. w Borysławiu inż. J. Wojnar, witając reprezentantów i zebraną publiczność.

W skokach wzięło udział 15 zawodników. Najdłuższe skoki osiągnęli: 1) Plajstek („Strzelec") 23.5, 2 Więcek („Strzelec") 22.50, 3) Maksymik (ZS. „Polmin") 22.5.

Ogólnie za styl i długość skoku uzyskali miejsca: 1 Ciuruś (104.4 pkt.), 2) Jopek (103.9 pkt.), 3) Błaż (95.5 pkt.).

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU LWOWSKIEGO

Sekcja narciarska AZS. organizuje w dn. 25 i 26 bm. w Sławsku bieg złożony i otwarty konkurs skoków o mistrzostwo III. Lwowskiego Okręgu Narciarskiego. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu, ul. Marszałkowska 1 (budynek Collegium Maximum). Zamknięcie listy zgłoszeń i losowanie numerów odbędzie się w Sławsku w sobotę o godz. 9-tej w hotelu turystycznym LPT. Oddzielne zawiadomienia do klubów ze względów technicznych nie będą wysyłane.

Przed powszechnym spisem ludności

Wobec zbliżającego się terminu powszechnego spisu ludności odbył się w tych dniach w Poznaniu zjazd statystyków miejskich z całej Polski celem wysunięcia postulatów i potrzeb miast. Obrady trwały dwa dni. Ze względu na ważność problemów poruszanych na tym zjeździe, prez. dr Ostrowski wydelegował na ten zjazd naczelnika Krzakowskiego dla spraw ewidencji ludności i dr Lepuckiego dla spraw statystyki, którzy zastępowali miasto nasze na tym zjeździe.

Dzień gospodarczy

Inwestycje prywatne w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Jak wynika z zestawienia Delegatury Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C.O.P. w Sandomierzu, w lutym r. b. zgłoszono następujące inwestycje na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego: zakładów przemysłowych — 12, handlowych — 32 i rzemieślniczych — 55.

Zgłoszone zakłady przemysłowe obejmują mniejsze jednostki gospodarcze, a według branż przedstawiają się następująco: zakłady dla wyrobów związanych z budownictwem — 5, metalowe — 3, przedsiębiorstwa komunikacyjne — 2 i inne — 2. Wśród zakładów handlowych najwięcej zgłoszono sklepów spożywczych i kolonialnych (8), zakładów gastronomicznych (5), materiałów budowlanych (3), kinematografów (2) i szereg innych zakładów handlowych. W grupie zakładów rzemieślniczych najliczniej reprezentowane są zakłady branży metalowej (20), drzewnej (12) oraz rzemiosła obejmujące grupę usług (12).

Jeśli chodzi o charakterystykę zgłoszonych inwestycyj pod względem wysokości kapitałów, to w r. b. (styczeń—luty) na terenie C.O.P. zgłoszony przemysł drobny reprezentowany jest kwotą 396 tys. zł, handel — 1.353 tys. zł i rzemiosło — 977.150 zł. Ogółem w dwóch pierwszych miesiącach r. b. zgłoszono z zamiarem dokonania inwestycyj 2,726.150 zł.

Sprawa układu między przemysłowcami angielskimi i niemieckimi

Brytyjski minister handlu, Stanley, oświadczył w dniu 21 bm. na posiedzeniu Izby Gmin, że świeżo zawarty między przedstawicielami Federacji Przemysłowców Brytyjskich a przedstawicielami przemysłu niemieckiego układ był tylko porozumieniem wstęp nym. Minister dodał, że jest rzeczą jasną, iż wydarzenia z ostatniego tygodnia czynią koniecznym zbadanie na nowo całej sprawy.

Jak wiadomo, wiadomość o zawarciu w Düsseldorfie układu gospodarczego między przemysłowcami brytyjskimi a niemieckimi wywołała oburzenie w opinii angielskiej oraz protesty z zagranicy, m. in. ze Stanów Zjednoczonych.

Sytuacja gospodarcza Węgier

Sytuacja przemysłu węgierskiego w ostatnim kwartale r. ub. i na początku 1939 r. przedstawiała się na ogół pomyślnie. Wpłynął na to przede wszystkim wzrost zbrojeń i związane z tym zamówienia państwowe. Na odcinku natomiast prywatnej działalności inwestycyjnej nastąpiło osłabienie tempa produkcji, co miało swoje uzasadnienie w niejasnej sytuacji politycznej. W porównaniu do 1937 r. zaznaczyła się jednak poprawa, na co wskazuje powszechny wzrost zatrudnienia. Stosunkowo pomyślny rozwój, który ogarnął najważniejsze gałęzie przemysłu węgierskiego, zawdzięczają Węgry wewnętrznej koniunkturze, wywołanej planową polityką gospodarczą rządu i wzrostem siły nabywczej ludności. Jeśli chodzi o eksport węgierski — uległ on zmniejszeniu.

Ameryka „niedługo" zgromadzi cały światowy zapas złota

Nowojorskie koła finansowe okazują poważny niepokój z powodu rosnącego napływu zagranicznego złota do Stanów Zjednoczonych, brak bowiem możliwości odpowiedniej fruktyfikacji cennego kruszczu.

W ostatnim tygodniu zapas złota U.S.A. przekroczył po raz pierwszy gigantyczną sumę 15 miliardów dolarów, osiągając 58 prc. zapasu światowego.

Nowojorskie koła finansowe twierdzą, iż w wypadku, gdyby obecny dopływ złota, wynoszący 40 milionów dolarów tygodniowo nie został zahamowany, to w 1946/47 r. cały światowy zapas złota... znalazłby się w U.S.A.

Gorzelnie rolnicze na zasadach spółdzielczych

W związku z planami Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, przewidującymi konieczność powstania 150 gorzelni rolniczych na terenie województw centralnych i wschodnich — ogół rolników podejmuje starania, aby znaczną część tych gorzelni zorganizować na zasadach spółdzielczych.

Rozbudowa przemysłu w Turcji

Jak donosi prasa turecka, w r. b. zostanie wykonany całkowicie pięcioletni plan uprzemysłowienia Turcji kosztem ok. 100 miln. funtów. Inwestycje te obejmują przemysł włókienniczy, celulozowy, ceramiczny, chemiczny i metalurgiczny. Obecnie rząd turecki ma zamiar przystąpić do rozbudowy: przemysłu kopalnianego, elektrycznego, opałowego, przetworów produktów rolnych, morskiego (stocznie) i szeregu innych gałęzi. Liczba przedsiębiorstw, mających powstać na podstawie nowego planu, przekroczyć ma 100 zakładów przemysłowych.

Rząd słowacki przejmuje uzdrowisko w Piszczanach

Jak oficjalnie komunikują, rząd słowacki postanowił przejąć uzdrowisko w Piszczanach do zarządu państwowego.

Pamiętaj codziennie o FON

Budowa kanału przemysłowego w Gdyni

Prace przy budowie kanału przemysłowego w Gdyni, polegające na uporządkowaniu sieci komunikacyjnej, posuwają się szybko naprzód. — Obecnie przystąpiono do budowy drogi, łączącej śródmieście z Oksywiem, zamiast dotychczasowej okrężnej drogi prowizorycznej. Nowa droga biec będzie wysokim nasypem, przekraczając tory kolejowe wiaduktami, a kanał — mostem zwodzonym. Wykonano już znaczne ilości robót ziemnych pod tę drogę oraz wykopy torfu pod inne drogi, lokalnego znaczenia.

Poza robotami drogowymi Urząd Morski wykonuje obecnie czerpanie właściwego kanału. Dotychczas wykonano kanał szerokości 60 mtr., głębokości 5 mtr. i długości 300 mtr. Pozwala to już na przygotowanie przyległych terenów i przystani dla zainteresowanych zakładów przemysłowych. Jak wiadomo, w przyszłości kanał przemysłowy będzie miał 120 mtr. szerokości i 10 mtr. głębokości.

Nowa polska placówka handlowa we Francji

W Lens odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu i składnicy niedawno założonej polskiej centrali handlowej. Uroczystość ta świadczy o rozwoju polskiej placówki gospodarczej, która ma zaopatrywać polskich kupców i rzemieślników we Francji w niezbędne im artykuły i narzędzia.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 89.25, Amsterdam 281.80, Kopenhaga 111, Londyn 24.85, Paryż 14.05, Sztokholm 128.15, Zurych 119.20.

Papiery: Wewnętrzna 65, inwest. 1 em. 86, 86 1/2, ser. 90, 2 em. 85, 85 1/2, ser. 89, konwersyjna 69, dolarowa 39 1/4, 39, 39 1/2, konsolidacyjna 66, 65.75.

Akcje: Bank Polski 126, Handl. 56 1/2, Cukier 35, 36 1/4, Węgiel 37 3/4, Lilpop 86 Modrzejów 18.50, Ostrowiec 71, 72 1/2, Starachowice 54, 55 1/2.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 23. 3. N. Jork 468.28, Paryż 176.82, Mediolan 89.05, Belgia 27.82 1/4 Zurych 20.83 1/4, Amsterdam 882 1/8, Oslo 19.90 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40, Berlin 11.70.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 23. 3. N. Jork 37.76 1/2, Londyn 176.84, Mediolan 198.80, Belgia 635.50, Zurych 848.75.

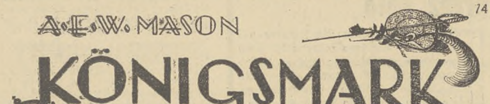
GIEŁDA ZÜRYCHSKA

Zurych, 23. 3. N. Jork 445, Londyn 20.83 3/4, Paryż 11.78 3/4, Mediolan 23.40, Belgia 74.90, Amsterdam 236.20, Oslo 104.70, Kopenhaga 93.05, Sztokholm 107.40, Berlin 178.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 485 ton, tend. spokojna, żyto 352, tend. spok., jęczmień 268, tend. spok., owies 40, tend. l. zwyżkowa.

Owies standart I. 16.75—17, stand. II. 1625—16.50, stand. II.a 15.75—16, stand. III 15.50—15.75.



74

— Jeżeli wyjechała dziś rano, nie mogła jeszcze dojechać do Zelle. A przecież wyjazd jej musiały poprzedzić dyskusje, argumenty i perswazje. Nie może to być przed północą.

Ale i o północy księżna Zofia nie przyjechała. Bernstorff pozostał w swoim przestronnym gabinecie, póki zegar nie wybił pierwszej, a stojący na kurytarzu lokaj zasnął. Nie śmiał trwać dłużej na swym posterunku, bo gdyby księżna Zofia jednak przyjechała, możnaby go posądzić, że był o tym z góry powiadomiony. Ale przyszedłszy do domu, również nie mógł znaleźć spokoju i snu. Przewracał się z boku na bok w rozprzężeniu nerwów i zmęczeniu ciała. Ten stan rozdrażnienia doprowadził go wreszcie do płaczu i napełnił takim bezmiarem litości dla siebie samego, że uwierzył, iż nikt w dziejach ludzkości nie przechodził tak strasznych i niezasłużonych tortur. Wczesnym rankiem, jeszcze przed świtaniem, wstał z łóżka i, otworzywszy okiennice, wystawił swą zgorączkowaną głowę na chłodny powiew wiatru. Jeszcze był wychylony oknem, gdy usłyszał w wielkiej odległości skrzypienie kół. Powiedział sobie, że to złudzenie, spowodowane wiatrem, nie śmiał już bowiem żywić nadziei, która za kilka minut okaże się płonną. Ale nie było żadnego wiatru.

— To pewnie chłop, jadący na targ ze swym towarem, — pomyślał. Ale odgłos stawał się coraz wyraźniejszy i głośniejszy, a przy tym różnił się wyraźnie od skrzypienia wozu chłopskiego. Wychylił się jeszcze bardziej, z sercem bijącym tak gwałtownie, że słyszał dokładnie jego uderzenia, i obawiał się, że rozwali mu klatkę piersiową. Teraz ucho jego rozróżniało uderzenia kopyt końskich o kamienie bruku. Ani jeden, ani nawet dwa konie nie mogły spowodować wśród cichego miasta tak głośnego tętentu.

— Jedzie!... — zawołał głośno, chwytając się rękami parapetu okna. I rzeczywiście na zakręcie ulicy ukazała się ogromna landara. Na jednym z koni siedział pocztylion, a na koźle lokaj, trzymający pochodnię. Landara minęła, przejechała pod oknami Bernstorffa, w kierunku zamku. Kanclerz widział, że sługa, trzymający pochodnię, miał na sobie niebieską, srebrnymi galonami obszytą liberię Hanoweru.

Księżna Zofia przyjechała więc do Zelle!... Bernstorff rzucił się na łóżko i zasnąwszy, obudził się dopiero, gdy słońce stało już wysoko na niebie.

ROZDZIAŁ XIV
MAŁŻEŃSTWO ZOFII DOROTY

Przyjechała, ujrzała, ale czy zwyciężyła? Pytanie to Bernstorff zadawał sobie może po raz setny, idąc aleją lipową ku zamkowi. Nie śmiałby jednak zadać go nikomu innemu.

Bernstorff z czasem wyrobił sobie powolny, stateczny chód, jak człowiek zadumany albo zamyślony o poważnych sprawach. Gdy któryś z wybitnych obywateli składał mu ukłon, budził się niby ze swych medytacyj i uśmiechał z roztargnieniem. Zwyczajnie tego należało tego dnia przestrzegać jeszcze pilniej niż zwykle. Musi kroczyć uroczyście, pogrążony myślą w sprawach państwa, jak prawdziwy mąż stanu, a nie jak spekulant, którym był w rzeczywistości, kombinując, czy należy wystawić fabrykę tytoniu nad brzegami Allery i czy może wkrótce nie otrzyma przydomku „von" przed swym nazwiskiem Bernstorff. Nie może dać poznać po sobie, że wie, iż z pierwszym brzaskiem tego dnia ciężka landara dudniła po ulicach Zelle. Wydawało mu się rzeczą niesłuszną, a nawet niesprawiedliwą, że wszyscy ludzie śpieszyli do swoich zajęć. Kobiety szły z koszami w rękach, mężczyźni udawali się do biur, albo gawędzili na chodnikach.

— Dziś rano rozstrzyga się moja kariera, mój majątek, może nawet moja wolność, a Zelle zachowuje się tak, jakby się w ogóle nic nie działo.

(C. d. n.)

Z Przemyśla

PRZEMYŚL ODNAWIA ZNISZCZONE FASADY. Zarząd miejski w Przemyślu wezwał wszystkich właścicieli realności do natychmiastowego doprowadzenia do porządku zniszczonych fasad, przeróbki portali, uporządkowania dziedzińców, przeprowadzenia potrzebnych adaptacyj wewnątrz domów, wymalowania klatek schodowych itp.

NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Z działalności O. Z. N.

W Konkolnikach odbyła się konferencja Zarządu Oddziału O.Z.N., w której wzięli udział delegaci Obwodu O.Z.N. w Rohatynie. Przewodniczył p. Gawłowski. Sprawy organizacyjne omówił przewodniczący Obwodu p. Mazur, a sprawy gospodarcze — p. Rupp.

W Bołszowcach odbyło się zebranie O.Z.N. Obecnych 60 osób. Przewodniczył i zebranie zagaił p. dr Rąpała. Następnie sprawy organizacyjne omówił przewodniczący Obwodu p. Mazur. Sprawozdanie ze Zjazdu Rady Naczelnej w Warszawie złożył p. Orłowski, a p. Rupp zreferował sprawy gospodarcze, a w szczególności organizację Kas Bezprocentowych.

W Żurowie odbyło się zebranie Zarządu Oddziału O.Z.N., w którym wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu z przewodniczącym p. Jaworskim na czele. Delegatem Obwodu O.Z.N. był p. K. Biliński z Rohatyna, który zebranie zagaił i omówił lokalne sprawy organizacyjne i gospodarcze ze specjalnym uwzględnieniem Kas Bezprocentowych.

18. III. br. odbyła się w Śniatynie uroczystość obchodu imienin Marszałka ŚmigłegoRydza. W obecności przedstawicieli władz i urzędów zebranie manifestacyjne rozpoczął gorącym przemówieniem Kmdt Pow. Zw. Strzeleckiego członek Prezydium Obwodu O.Z.N. p. Bielecki. Program zebrania, które odbywało się w podniosłej atmosferze uzupełnił chór gimnazjalny, deklamacja i przemówienie uczennicy gimnazjalnej.

Dnia 18 bm. odbyła się w sali „Sokoła" staraniem Oddziału O.Z.N. w Dolinie uroczysta akademia z okazji imienin Naczelnego Wodza. Wobec szczelnie wypełnionej sali przemówił p. Szojnerman, który podkreślił zasługi i znaczenie w historii Polski Marszałka Śmigłego-Rydza. Po produkcjach wokalnych i orkiestralnych uchwalono wysłać Naczelnemu Wodzowi depeszę gratulacyjną. Akademię zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

Z Tarnopola

Tarnopolszczyzna wyraża radość z uzyskania granicy z Węgrami

Na terenie woj. tarnopolskiego odbyły się liczne wiece manifestacyjne z okazji uzyskania granicy z Węgrami, organizowane przez Obwody i Oddziały O.Z.N

W Trembowli zorganizowano wiec przy udziale 500 osób. Zebranie zagaił wiceprzewodniczący Obwodu O.Z.N. inż. H. Łęczycki, po czym przemawiali płk K. Rudnicki, inż. A. Solecki członek Rady Głównej O.Z.N. w Warszawie. Po uchwaleniu rezolucji, zebrani wyrazili gotowość służby dla Polski pod rozkazami Naczelnego Wodza oraz radość z uzyskania wspólnej granicy z Węgrami.

Podobne zebrania odbyły się w Łopatynie, w Budyłowie w pow. brzeżańskim, w Nowym Siole w pow. zbaraskim, w Brodach i w Zbarażu.

Szczególnie silnie akcentowali swą radość z uzyskania tradycyjnej granicy z Węgrami Polacy, zebrani na manifestacyjnym wiecu w Zbarażu. Zebranie zaszczycił swoją obecnością starosta zbaraski p. E. Kocuper oraz przewodniczący Obwodu O.Z.N. p. J. Iwaszkiewicz. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Oddziału O.Z.N. inż. J. Trojnara zabrał głos dyr. Mazur, podkreślając stosunki bratnie obu narodów: polskiego i węgierskiego, oraz wspominając o roku 1920, kiedy to Węgrzy nie mogli przyjść Polsce z pomocą w walce z bolszewikami na skutek braku wspólnej granicy. Zakończył swoje przemówienie na cześć obu narodów. Następnie przemawiał p. star. Kocuper, który, nawiązując do historii obu narodów, podkreślił duże znaczenie wspólnej granicy z Węgrami. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, jej Prezydenta oraz Wodza Narodu zakończył swoje przemówienie. W uchwalonych przez aklamację rezolucjach zebrani powitali z radością sprzymierzoną armię węgierską na naszej południowej granicy, złożyli hołd Panu Prezydentowi R.P., Wodzowi naszej Armii a Rządowi wyrazy wdzięczności, że pod jego kierownictwem Polska doczekała się triumfu.

Nadto manifestował gorąco swe uczucia radości oraz wyrażał wdzięczność władzom Rzeczypospolitej powiat radziechowski na licznych obywatelskich zebraniach członków i sympatyków O.Z.N. Zebrania w pow. radziechowskim odbyły się w mieście Radziechowie, Majdanie Starym, Szczurowicach, Nowym Witkowie, Stojanowie, — wszędzie przy licznym udziale miejscowej ludności. Wiece te były zwoływane przez komórki organizacyjne O.Z.N. (A.P.)

Uchwały Związku b. Więźniów Ideowych

W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa H. Pisuli Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Związku b. Więźniów Ideowych z czasów walk o Niepodległość Polski w Tarnopolu.

Po omówieniu przez przewodniczącego ostatnich historycznych wypadków w Słowacji, Czechach oraz na Rusi Podkarpackiej, licznie zebrani uczestnicy powitali wspólną polsko-węgierską granicę okrzykiem „Niech żyją Węgry i Polska" oraz wyrazili hołd dla Wodza Armii Polskiej Marszałka Śmigłego-Rydza.

Następnie prezes Pisula zreferował szereg przygotowanych wniosków o charakterze organizacyjnym, gospodarczym i społecznym, m. in. projekty poprawek statutowych, utworzenia w Tarnopolu filii Lwowskiej Spółdzielni Handlowej „Niepodległość Gospodarcza", oraz zapewnienia „jutra" dla b. Więźniów Ideowych oraz dla pozostałych po nich wdów i sierót przez zorganizowanie wyłącznie dla tej grupy niepodległościowców kilku osad rolnych we wschodniej Małopolsce z obszarów przeznaczonych przez Ministerstwo Rolnictwa do parcelacji „rządowej".

Wnioski te przy żywej dyskusji członków F. Kelara, J. Polańskiego, W. Zabielskiego, L. Czepieluka, I. Piroga, T. Hollauera, M. Soroki i in. zostały jednogłośnie uchwalone celem przekazania Głównemu Zarządowi oraz na Walny Zjazd delegatów Związku w dn. 26 bm. we Lwowie. (A.P.)

Z Jarosławia

ZMIANY W URZĘDZIE SKARBOWYM. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik egzekucji w Urzędzie Skarbowym p. Tarnawski na skutek zarządzenia Izby Skarbowej przeniesiony został do Ekspozytury Urzędu Skarbowego w Borysławiu. Na miejsce kierownika przychodzi do Jarosławia p. Koszut Jan z Urzędu Skarbowego w Jaworowie.

NOWY DELEGAT RADY ADWOKACKIEJ W JAROSŁAWIU. Delegatem Rady Adwokackiej na okręg polityczny jarosławski został wyznaczony adwokat dr St. Mile z Jarosławia.

„CYRULIK WARSZAWSKI". W dniu 24 bm. o godz. 21 w sali Domu Żołnierza wystąpi „Cyrulik Warszawski" z rewią pt. Ktoś z nas zwariował? z udziałem znanych sił aktorskich stolicy na czele z Fryderykiem Jarossym, Zofią Terne i królem humoru Ludwikiem Ławińskim. Zapowiedziany występ wzbudził zrozumiałą sensację wśród miejscowego społeczeństwa.

PROGRAM radiowy

PIĄTEK, 24 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka insp. inż. Radzikowskiej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Gazetka inf. w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Składanka dla dzieci młodszych: „Takie sobie bagatelki" — Z. Nawrockiej. — 14.30 Lw. „Puszcza" — fragm. z Weyssenhoffa. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — dla młodzieży. — 15.20 „Rozpoczynamy ligowy sezon piłkarski" — aud. zbiorowa. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie", cz. IV. — w oprac. ks. kap. Rękasa. — 16.35 Kwartet smyczkowy. — 17.05 „W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu" — St. Wasylewski. — 17.20 „Z naszych pieśni" — H. Łosakiewicz-Molicka. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny — J. Vogelówna, Zespół smyczk. Rozgł. lw. — 18.30 i pół „Chłopcy z Klubu sportowego Orion" — słuchowisko J. Kempy. — 19.05 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Nie czytam" — felieton Starego Doktora. — 21.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. — 22.30 Lw. „Pierwsza miłość" — fragm. z pow. „Lüdigerowie" -- Promińskiego. — 22.50 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Sofia. „Tristan i Izolda" — Wagnera.
20.00 Sztokholm. „Caruso" — aud. muz.
20.10 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
20.15 Frankfurt. Koncert na fort. i ork. f-moll Chopina.
21.30 Rzym. Koncert instrum.-wokalny.
21.30 Paris PTT. Współczesna muzyka europejska.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 25 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 „Śpiewajmy piosenki". — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 1203 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa ork. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Kronika literacka — M. Brahmer. — 16.35 Sonaty skrzypcowe. — 17.10 „Kieszonkowa latarka elektryczna" — K. Monikowski. — 17.25 Koncert muzyki religijnej. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Przed sezonem piłkarskim Okręgu Lw.". — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą. — 19.15 Transmisja z Brukseli. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Pog. sport., Nasz program na jutro. — 21.07 Orkiestra salonowa z Pozn. — 22.20 „Godzina niespodzianek". — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.10 Monachium. Recital fort. Angeliki Morales.
19.30 Londyn Reg. Koncert z Ameryki.
20.10 Hamburg. „Wesoła wdówka" — Lehara.
21.00 Mediolan. „Dziewczę z Zachodu" — Pucciniego.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symf.
22.00 Londyn Reg. Muzyka taneczna.
22.40 Droitwich. Koncert z udz. duetu fort. Rawicz-Landauer.

Historyczny dzień Wołynia

Pierwszy Zjazd Niepodległościowców

(s) Długo społeczeństwo polskie na Wołyniu czekało na skrystalizowanie się programu polskiej racji stanu. Mijały lata — społeczeństwo polskie w tym czekaniu zatracało swą prężność, a żywioły obce wyprzedzały go z krzywdą dla spraw narodowych. Wreszcie nadszedł dzień historyczny dla Wołynia.

W dniach 18 i 19 bm. odbył się w Łucku Pierwszy Zjazd Niepodległościowców, Legionistów, Peowiaków, Żołnierzy Armii Błękitnej, Formacji Wschodu i Korpusu Syberyjskiego. Zjazd zgromadził około 1.000 osób, wśród których widzieliśmy cały szereg wybitnych działaczy.

Uroczystość zjazdowa rozpoczęła się nabożeństwem w Katedrze, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru Zw. Legionistów w Łucku, następnie pochodem i wbijaniem gwoździ pamiątkowych do sztandaru. W zwartych szeregach przemaszerowali starzy żołnierze ulicami miasta, a następnie udali się do Kasyna Oficerskiego, gdzie odbyły się obrady.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością wojewoda wołyński Hauke-Nowak, dowódca DOK II Lublin gen. Smorawiński, dowódca dywizji gen. Drapell oraz cały szereg wybitnych przedstawicieli wojska i urzędów państwowych.

Zjazd zagaił w imieniu Okręgu Wołyńskiego Zw. Legionistów dyr. Podolski, zapraszając do stołu prezydialnego pp. Czarkowskiego, Moggirda, mec. Wrońskiego reprezentanta Zarządu Gł. Federacji Z.O.O. i dyr. Kasiewicza; sekretarzowali red. Saranskiewicz i ob. Ludwisiak.

Po zagajeniu przez ob. Podolskiego, delegaci przez powstanie uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego, po czym przy dźwiękach fanfary ob. Gologowski uczcił pamięć Wodzów Narodu.

Następnie głos zabrał wojewoda wołyński p. Hauke-Nowak.

Przemówienie Pana Wojewody przyjęte zostało owacyjnie.

Po przemówieniu Pana Wojewody ob. Podolski wygłosił referat, ilustrujący cele i zadania społeczeństwa polskiego na Wołyniu oraz obowiązki pracy w tym kierunku Obozu Niepodległościowego.

Następnie przemawiał poseł Chmieliński, ilustrując cele i zadania O.Z.N. po czym gen. Smorawiński zwrócił się z apelem do starych swych towarzyszy, aby w swej pracy w myśl nakreślonego programu mieli zaufanie, tak jak dawniej w latach młodzieńczych, do swego Wodza, i aby realizując program polski na Wołyniu podejmowali go w miarę możności własnych sił, rozumiejąc ciążącą odpowiedzialność.

W końcu po całym szeregu przemówień, oraz przyjęciu wniosków, zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta R.P., do Marszałka Śmigłego-Rydza, Gen. Sławoja-Składkowskiego, Min. Becka i Prezesa Zw. Legionistów Min. Ulrycha.

Po zakończeniu obrad odbył się obiad żołnierski.

W przeddzień Zjazdu odbyły się walne zebrania organizacyjne poszczególnych organizacyj Obozu Niepodległościowego, a wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się Akademia, urządzona przez młodzież szkolną ku czci starych żołnierzy.

OGŁOSZENIA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 2267/52/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 31-go marca 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy duży 300 zł, kredens pokojowy mały 150 zł, krzesła obite skórą (6 sztuk) 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 31-go marca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Kierownik egzekucji
(podpis nieczytelny)

4223

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą** obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**